

TYGODNIK

Brzesko-Bochnia

POLSKA THE TIMES
**GAZETA
Krakowska**

Piątek
13 maja 2011

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas:
tygodnikbb@gk.pl

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZĘCIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZESAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

To wielka szansa dla małych dzieci

► Za cztery miesiące zostanie otwarte pierwsze w Bochni przedszkole dla maluchów z upośledzeniem. Zainteresowanie posyłaniem dzieci do tej placówki jest ogromne

**Małgorzata
Więcek-Cebula**

Dagmara Krzywda z Nowego Wiśnicza, mama trzyletniej Klaudii była jednym z pierwszych rodziców, którzy złożyli podanie o przyjęcie dziecka do przedszkola specjalnego w Bochni. Jej córeczka cierpi na zespół Dawna. Dziewczynka niewiele mówi, nie potrafi też samodzielnie jeść. W zwykłym przedszkolu nie dałaby sobie rady.

– Potrzebuje więcej uwagi, indywidualnej opieki – mówi jej mama. Taką opiekę mogą jej zapewnić pedagodzy i psycholodzy ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Bochni, przy którym już we wrześniu zostanie otwarte przedszkole dla dzieci z upośledzeniem umiarkowanym i znacznym. Zainteresowanie placówką jest ogromne.

– Praktycznie codziennie przychodzą do nas rodzice zainteresowani posyłaniem tam swoich pociech – mówi Jerzy Turek, wicedyrektor SOS-W w Bochni.

• Strona 3

Kabaret w hali

BOCHNIA. Nie masz planów na najbliższy weekend wybierz się na kabaret. Tym razem w hali widowiskowo-sportowej zaprezentuje się kabaret NeoNówka w towarzystwie zespołu Żarówka. Występ komików zaplanowano na godzinę 20 w sobotę. Bilety w cenie 60 zł do kupienia w sekretariacie MDK, pomiędzy godziną 8 a 16.
(maw)



O tym, że tylko książka gwarantuje wiedzę na odpowiednim poziomie – mówi **Dorota Rzepka**, dyrektor biblioteki w Bochni. **Strona 2**



Trzyletnia Klaudia lubi bawić się z dziećmi, w przedszkolu specjalnym będzie miała wiele okazji ku temu

SPORT W SKRÓCIE

„Piwosze” grają z Motorem i chcą wygrać

Andrzej Mizera

PIŁKA NOŻNA. Motor Lublin to kolejna przeszkoda przed piłkarzami Okocimskiego Brzesko. „Piwosze” na własnym stadionie podejmują rywala w niedzielę (g. 17).

Drużyna Krzysztofa Łętochy jest zdecydowanym faworytem pojedynku. Inny wynik niż ich zwycięstwo będzie bardzo du-

żym rozczarowaniem. Zespół walczy o pierwszą ligę i nie może pozwolić sobie na straty, szczególnie na własnym terenie.

Do tego pojedynku zespół przystępuje „czując w nogach” trud ostatnich spotkań. W sobotę piłkarze grali u siebie z Resovią. W środę na wyjeździe zmierzyli się z GLKS Nadarzyn.

– O przygotowanie fizyczne jestem spokojny. Taki sam kalendarz mają wszystkie drużyny w lidze – zaznacza trener Krzysztof Łętocha. W podobnym tonie wypowiadają się zawodnicy.

– Mamy szeroką i wyrównaną kadrę. Szkoleniowiec umiejętnie dokonuje zmian. To pomaga – uważa pomocnik Paweł Pyciak. „Piwosze” pojutrze

zmierzą się z drużyną, która w poprzednim roku występowała w pierwszej lidze. Teraz zaciekle walczy o przedłużenie swojego istnienia wśród drugoligowców. Idzie jej to ciężko. Jesienią w Lublinie wygrał Okocimskim Brzesko 3:0. Dwie piękne bramki zdobył wówczas obrońca Jakub Czerwiński.

• Sport – strona 11

Nasze sprawy Trafią do rezerwy

Sprawdzą zdrowie, ogólną tężyznę fizyczną i przydatność do odbycia służby wojskowej. Dziś kończy się kwalifikacja wojskowa w powiecie brzeskim. W poniedziałek rusza na Bocheńszczyźnie. **Strona 4**

Nasze sprawy Łatwiej do celu

Mieszkańców gminy Borzęcin czekają wielkie zmiany. Według planów lokalnego samorządu, do końca roku miejscowym ulicom zostaną nadane nazwy. Będzie łatwiej trafić do celu. **Strona 5**

Wokół nas Dużo więcej dzieci

Mają się czym pochwalić. W bocheńskim szpitalu rodzi się coraz więcej dzieci. Systematycznie wzrasta też liczba konsultacji udzielanych w przyszpitalnej poradni K. **Strona 6**

Historia Artysta zapomniany

Jerzy Reuter, nasz historyczny ekspert, wyjaśnia, kim był Walerian Kasprzyk. Z jednej strony nazywa się jego nazwiskiem skwerek, a z drugiej szybko się o nim zapomina. **Strona 7**

Fotoreportaż Wielki odpust

Ponad tydzień trwały uroczystości odpustowe w Szczepanowie, gdzie przyszedł na świat św. Stanisław Biskup i Męczennik. Z tej okazji parafię odwiedziły tysiące wiernych. **Strona 8**

ROZMAITOŚCI

Trochę inaczej

Małgorzata
Więcek-Cebula

W Porębie Spytkowskiej strach teraz mieszkać. Jakiś chory człowiek świetnie bawi się bowiem kosztem innych, systematycznie podpalając stodoły i budynki gospodarcze. Sytuacja taka trwa już od roku. Policjanci szukają sprawcy, jednak przynajmniej na razie z miernym skutkiem. Mieszkańcy boją się, że w tej głupiej zabawie zginie w końcu człowiek. Zastanawiają się nawet nad zorganizowaniem sąsiedzkiej straży. Na temat podpaleni mają dyskutować podczas najbliższego spotkania rady społecznej. Liczą, że znajdą sposób na porębskiego podpalacza.

W obiektywie tygodnika



Zaopatrzeni w przepiękne laurki zapukali do drzwi siedziby Ochotniczej Straży Pożarnej w Łapanowie. Grupa zuchów z tamtejszego Domu Kultury, którymi opiekuje się drużna Monika Opiela-Wilk, nie tylko spotkała się ze strażakami, ale także obejrzała sprzęt, jakim dysponuje ta jednostka. Spotkanie zorganizował Mieczysław Nowak, komendant OSP w Łapanowie. Maluchy gościli natomiast: Piotr Nowak, Paweł Siwiec i Piotr Gądek.
(maw)

Tydzień
w skrócie

PODPALACZ W PORĘBIE.

Gdy w nocy przed Niedzielą Palmową paliła się duża stodoła w Porębie Spytkowskiej, pół wsi zleciało się, by pomóc strażakom w jej gaszeniu. Ogień, niestety, pochłonął nie tylko drewniane zabudowanie, ale także znajdujący się tam sprzęt rolniczy. Z dymem poszło kilkadziesiąt tysięcy złotych, na które gospodarze tego odejścia pracowali przez wiele lat. Pożar budynku był jednym z wielu, do których w ostatnim czasie byli wzywani strażacy. Mieszkańcy Poręby nie mają wątpliwości, że wszystkie te zdarzenia to nie kwestia przypadku. – Mamy tu niestety do czynienia z podpalaczem – mówi Stanisław Góra, sołtys wsi.

ZABAWA

W POLICJANTÓW.

Chcieli się zabawić, a trafili na komendę. Kilka dni temu policjanci z Brzeska zatrzymali grupę mężczyzn podróżujących fiattem seicento. Powodem był zaczepiony na dachu pojazdu „kogut”. Podczas kontroli okazało się, że to nie jedyne nadzwyczajne wyposażenie tego samochodu. – Policjanci znaleźli jeszcze pięć sztuk atrap broni palnej, dwie krótkofalówki i kominiarki – wylicza Ewelina Buda, rzeczniczka prasowy KPP w Brzesku. Tak wyposażeni młodzi ludzie „patrolowali” ulice Brzeska. Wszyscy zostali zatrzymani. Podczas składania wyjaśnień okazało się, że wszyscy młodzi ludzie są tegorocznymi maturzystami i chcieli się tylko zabawić.

STŁUCZKA NA

„CZWÓRCĘ”. Wystarczyła chwila nieuwagi

i zniszczone zostały cztery samochody. Policjanci z Bochni wyjaśniają okoliczności stłuczki, do której doszło w Rzewawie. Na krajowej „czwórce” kierowca daewoo nexia nie zachował należytej ostrożności na śliskiej nawierzchni i uderzył w tył passata. Siłą uderzenia pasat najechał na stojącego przed nim opla calibrę, a ta w kolejnego passata. W wyniku uderzenia do szpitala trafiło troje pasażerów daewoo. Jeden pas (w kierunku Krakowa) przez kilkadziesiąt minut był zablokowany.
(maw)

JEDEN NA JEDNEGO

Internet nigdy nie zastąpi tradycyjnej biblioteki

► Z **Dorotą Rzepką**, dyrektorem biblioteki w Bochni, rozmawia **Małgorzata Więcek-Cebula**



FOT. M. WIĘCEK-CEBULA

Czy biblioteka, w dobie wszechobecnego internetu, kiedy w zasadzie w sieci można znaleźć wszystko, jest potrzebna?

Oczywiście, że tak. Internet jest miejscem, gdzie łatwo można

znaleźć informacje. Natomiast aby znaleźć wiedzę, trzeba sięgnąć do książki. Tylko książka gwarantuje tę wiedzę na odpowiednim poziomie i w odpowiedniej formie. Oczywiście biblioteka musi iść z duchem czasu i nie może gromadzić tylko książek w formie czarnodruków. Musi gromadzić też inne materiały, które przynosi nam cywilizacja, czyli książki w wersji elektronicznej

Bocheńska biblioteka idzie z duchem czasu, dział zbiorów audiowizualnych cały czas poszerza swoją ofertę.

Do niedawna w tym dziale były dostępne tylko książki

w formie kasetowej. Natomiast w tej chwili jest to nośnik, który powoli odchodzi w zapomnienie. W tej chwili książki mówione są dostępne w formie audiobooków lub MP3 lub w wersji elektronicznej wgrywane na kartę flash.

Biblioteka to jednak nie tylko książki pisane czy mówione, to także sporo działań kulturalnych.

Proponujemy naszym czytelnikom wiele form uczestnictwa w kulturze, są to bardzo zróżnicowane formy dla różnych odbiorców. Organizujemy spotkania autorskie, prelekcje, wykłady.

Organizujemy salony artystyczno-literackie, wystawy. Mamy też nowe formy, które cieszą się zainteresowaniem czytelników jest to choćby dyskusyjny klub książki – także książki audio. Stworzyliśmy cykl „Bochniaczy z pasją”, aby zaprezentować ludzi o ciekawych zainteresowaniach mieszkających w naszym mieście. Prowadzimy lekcje biblioteczne, konkursy literackie. Dzieje się też sporo innych ciekawych rzeczy.

Jakie ma Pani plany na najbliższy czas?

Będą jeszcze wydarzenia związane z jubileuszem.

Realizujemy też projekt „Mój świat i moje życie”. W tym roku zaplanowaliśmy spotkanie z Marią Czubaszek. Cały czas trwają też prace modernizacyjne sieci komputerowej biblioteki głównej. Testujemy program wypożyczania zbiorów w wersji elektronicznej. W wakacje planowany jest remont sali klubu. Zastanawiamy się także wspólnie z władzami miasta, jak poprawić bibliotecne warunki lokalowe. Rozważany jest remont lub zmiana siedziby.

Rozmawiała
Małgorzata Więcek-Cebula

WYLICZANKA

1070

absolwentów szkół ponadgimnazjalnych z terenu powiatu bocheńskiego przystąpiło do egzaminu maturalnego z języka polskiego. Najwięcej młodych ludzi zdawało go w I LO – 273, także sporo w ZS nr 1 – 215. W ZS nr 2 do egzaminu przystąpiło 161 osób, w ZS Łapanowie 150, w ZS nr 3 – 134, w II LO – 133, w ZS w Dąbrowicy – 50.
(maw)

O nich mówiło się w tym tygodniu



KULTURA
Halina Mucha, przewodnicząca Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana w Bochni
W ostatnich tygodniach sporo się działo w oddziale. Odbył się konkurs, sesja naukowa a także otwarto wystawę poświęconą Janowi Pawłowi II.



SPORT
Sabina Bajda, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bochni
Siedemnaście medali przywieźli jej młodzi podopieczni z międzynarodowego turnieju judo, jaki odbył się kilkanaście dni temu w Bardiejovie na Słowacji. Gratulujemy!



PROMOCJA
Małgorzata Szczepara, zastępca burmistrza Bochni
W magazynach bocheńskiego magistratu zalega 2 tysiące kolorowych folderów z wizerunkiem poprzedniego burmistrza Bochni. Nowe władze nie chcą ich dystrybuować.



UROCZYSTOŚCI
Krzysztof Kokoszka, komendant KP PSP w Bochni
Bardzo uroczystą oprawę miały powiatowe obchody dnia strażaka. Podczas akademii poświęcono sprzęt, który strażacy otrzymali w ub. roku. Były też awanse i odznaczenia.
(maw)

tygodnik brzesko-bocheński

stały dodatek do „Gazety Krakowskiej”

REDAKCJA
33-100 Tarnów,
ul. Krakowska 6,
e-mail: bochnia@gk.pl
www.brzesko.naszemiasto.pl
telefon 14 631 94 10

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
Małgorzata Więcek-Cebula
REDAGUJE ZESPÓŁ:
Paulina Korbut, Łukasz Jaje, Andrzej Mizer, Roman Kieroński, współpracują: Jan Salamon, Jerzy Gawroński

BIURO REKLAMY
Studio Akces
32-700 Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 37,
tel. 014 611 51 51/
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Tomasz Lachowicz
tel. 012 688 81 01, sekretariat@gk.pl

PROJEKT GRAFICZNY
Matt Brown, Piotr Butlewski

WYDAWCA
Polskapresse Sp. z o.o.,
02-672 Warszawa,
ul. Domaniewska 41,
Oddział Prasa Krakowska,
80-894 Kraków, al. Pokoju 3

PREZES
Bernadetta Podlńska
DRUK
Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Milowice

TEMAT TYGODNIA

W Bochni otwarciu specjalnego przedszkola już we wrześniu

► Zainteresowanie placówką dla dzieci upośledzonych jest bardzo duże

Małgorzata Więcek-Cebula

Była długo wyczekiwany dzieckiem. I kochanym od pierwszej chwili, gdy okazało się, że jej 25-letnia wówczas mama jest w ciąży. Młodzi rodzice wychowywali już pięcioletniego synka Kacpra. Córeczka miała być dopełnieniem ich szczęścia. Cięża minęła spokojnie. Nie było żadnych komplikacji. Klaudia przyszła na świat pięć tygodni przed terminem w wyniku cesarskiego cięcia. Na drugi dzień po urodzeniu rodzice dowiedzieli się, że ich córeczka cierpi na zespół Dawna.

– To był szok. Wpadłam w panikę, zastanawiałam się, jak można z tym żyć – wspomina Dagmara Krzywdą, mama dziś już trzyletniej Klaudii.

Młoda kobieta była przerażona, nie mogła zrozumieć dlaczego akurat jej dziecko jest chore.

– Z tego pierwszego odrętwienia wyrwał mnie mąż, który miał w sobie dużo więcej spokoju – wspomina.

To z jego inicjatywy dziewczynka rozpoczęła rehabilita-



Klaudia jest niezwykle wesołym dzieckiem, uwielbia zabawy z mamą (razem na zdjęciu), tatą a przede wszystkim ze starszym bratem Kacprem

cję w brzeskiej lecznicy. Po roku intensywnej terapii rozpoczęła zajęcia wczesnego wspomagania organizowane w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Bochni. To tutaj kilka tygodni temu młoda mama dowiedziała się, że zostanie otwarte pierwsze na Bocheńszczyźnie przedszkole specjalne.

– Takie przedszkole byłoby wielką szansą dla nas. Klaudia, którą na codzień opiekuje się babcia Marysia, potrzebuje kontaktu z rówieśnikami – mówi.

Przydział do przedszkola jest uzależniony jednak od orzeczenia wydawanego przez lekarza w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Dokument ten musi wskazywać jednoznacznie, że dziecko ma umiarkowany lub znaczny stopień niepełnosprawności.

U Klaudii zostało orzeczone lekkie upośledzenie.

– Osoba, która badała córkę, nie zauważyła u niej nic chorobliwego – mówi młoda mama.

A Klaudia, mimo że jest niezwykle energiczną osobą i na pierwszy rzut oka sprawia wrażenie całkowicie zdrowej dziewczynki, ma poważne problemy. Jak większość dzieci cierpiących na zespół Dawna cechuje ją niczym nieskrępowana naiwność. Jest bardzo ufna. Nie czuje zagrożenia.

– Potrafi biec w kierunku jadącego samochodu, nie rozumie, że może stać się jej krzywdą – mówi jej mama.

Rodzice muszą być zawsze przynajmniej pół metra od niej. Starają się jednak nie ograniczać swojego życia, nie zmieniać go. Klaudia uczestniczy we wszystkich rodzinnych

wydarzeniach. Chodzi też na basen, plac zabaw, jeździ z nimi na wczasy.

– Żyjemy całkowicie normalnie, dziś już wiem, że zespół Dawna to nie jest koniec świata – mówi Dagmara.

Dopełnieniem tej normalności byłoby przedszkole specjalne. Placówka ma zostać otwarta w Bochni już pierwszego września. Pomyślana jest jako kolejny oddział Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Bochni. Jej przedstawiciele zdając sobie sprawę, jak ogromne jest zapotrzebowanie na tego typu instytucje, dysponując odpowiednim zapleczem, chcą w ten sposób pomóc rodzicom dzieci upośledzonych. Powstanie tego przedszkola to także pokłosie programu realizowanego wspólnie przez ośrodek powiatowe centrum

pomocy rodzinie i służbę malucha.

– Zajęci organizowane dla dzieci w ramach tego programu cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem – zapewnia Elżbieta Paczyńska, dyrektor PCPR w Bochni.

Uruchomienie przedszkola wymagało zgody rady miejskiej w Bochni i podpisania specjalnego porozumienia z powiatem (opieka przedszkolna to kompetencja samorządu gminy).

Dwa lub trzy oddziały przedszkola będą funkcjonowały w budynku ośrodka przy ulicy Kazimierza Wielkiego. W tej chwili trwa remont pomieszczeń, które zostaną do tego wykorzystane.

Wszystkim zależy, aby maluchy miały odpowiednie warunki lokalowe. Przedszkolakami będą się opiekować wykwalifikowani pedagodzy.

– Dzieci będą mieć do dyspozycji między innymi fajnie wyposażoną salę doświadczania świata czy też specjalny sprzęt komputerowy z generatorami głosu – wylicza Jerzy Turek, zastępca dyrektora SOS-W w Bochni.

Przy ośrodku działa już szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoła zawodowa a także liceum uzupełniające. W sumie uczy się w nich ponad 160 młodych ludzi. Z zajęć wczesnego wspomagania korzysta 62 maluchów, u których rozpoznano chorobę.

Szkola w stylu europejskim

Kilka lat temu szkolnictwo specjalne zyskało nowy wymiar, podobny do wzorców europejskich. Uczniowie niepełnosprawni w stopniu lekkim uczą się w szkole podstawowej, gimnazjum i zasadniczej szkole zawodowej (kucharz, stolarz, murarz, technolog robót wykończeniowych). Najlepsi mogą kontynuować naukę w Ogólnokształcącym Liceum Uzupełniającym. Uczniowie niepełnosprawni w stopniu umiarkowanym i znacznym, w budynku przy ulicy Kazimierza Wielkiego, poznają wiedzę o otaczającym świecie, uczą się, jak samodzielnie funkcjonować w dorosłym życiu. Etapy nauki to szkoła podstawowa, gimnazjum i szkoła przysposabiająca do pracy a od września także przedszkole specjalne. Ponadto, dla najmłodszych, jest wczesne wspomaganie

rozwoju od chwili wykrzyka niepełnosprawności do rozpoczęcia nauki w szkole. Terapia logopedyczna, psychologiczna, pedagogiczna i rehabilitacja prowadzone są w wymiarze dwóch godzin w tygodniu. Ośrodek dysponuje dobrym zapleczem, m.in. salą doświadczania świata, gabinetem do terapii SI, pracownią komputerową i multimedialną salą językową. Program nauczania dostosowany jest do możliwości intelektualnych uczniów. Warunkiem przyjęcia do Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Bochni jest uzyskanie skierowania z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w miejscu, gdzie ponad trzydzieści lat temu mieścił się pierwszy budynek szkoły. (maw)

Zapytaj

O warunki przyjęcia do przedszkola można zapytać w sekretariacie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Bochni przy ul. Stasiaka 4. Jest on czynny od poniedziałku do piątku (godz. 7.30-15.30). Tel. 14 612 26 65, fax 14 611 5591 lub e-mail: soswbochnia@interia.pl

Rodzice już przychodzą i pytają o warunki przyjęcia swoich dzieci

► Z **Teresą Jaszczyńską**, szefem Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Bochni, rozmawia **M. Więcek-Cebula**

Skąd pomysł na otwarcie w Bochni przedszkola specjalnego?

Z naszych obserwacji wynika, że istnieje taka potrzeba. Trzy lata temu przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym powołaliśmy zespół wczesnego wspomagania rozwoju. To forma pomocy terapeutycznej między innymi logopedycznej, psychologicznej, pedagogicznej i rehabilitacji dla dzieci od momentu wykrzyka niepełnosprawności

do chwili rozpoczęcia nauki w szkole. Zajęcia te prowadzone są jednak w wymiarze nie większym niż dwie godziny w tygodniu. Rodzice korzystający z tej formy pomocy wiele razy prosili o utworzenie przedszkola specjalnego, które zapewni opiekę i terapię w większym wymiarze godzin.

Czy nie lepiej by dzieci niepełnosprawne wychowywały się razem ze zdrowymi w zwykłym przedszkolu?



Dzieci z niepełnosprawnością w stopniu lekkim – tak, bo mają możliwość integracji. Natomiast dzieci niepełnosprawne w stopniu umiarkowanym i znacznym potrzebują wielokierunkowego wsparcia, jakiego nie zapewni im przedszkole masowe.

Czy Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy jest przygotowany na uruchomienie takiego przedszkola?

Na pewno mamy odpowiednią kadrę specjalistów: neurologopedę, psychologów, oligofrenopedagogów i rehabilitanta. Mamy też specjalistyczny sprzęt, jak choćby salę doświadczania świata, salę do terapii metodą integracji sensorycznej oraz sprzęt komputerowy do alternatywnych metod komunikacji. Obecnie trwa remont pomieszczeń, który w ramach praktyk zawodowych wykonują uczniowie Zespołu Szkół numer 2 w Bochni. Będą

one wykorzystane na potrzeby przedszkola.

Czy jest duże zainteresowanie przedszkolem specjalnym?

Jest bardzo duże. Rodzice przychodzą do nas i pytają o warunki przyjęcia. Warto więc wiedzieć, że aby dostać się do przedszkola, konieczne jest otrzymanie odpowiedniego orzeczenia z poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Bochni. Rozmawiała Małgorzata Więcek-Cebula

NASZE SPRAWY

Wszyscy i tak trafią do rezerwy

► W Brzesku i Bochni kwalifikują do wojska



Od dwóch lat nie ma już naboru do armii, jednak młodzi ludzie muszą stawić się przed komisją wojskową

**Małgorzata
Więcek-Cebula**

Sprawdzą zdrowie, ogólną tężyznę fizyczną i przydatność do odbycia służby wojskowej. Dziś kończy się kwalifikacja wojskowa w powiecie brzeskim. W poniedziałek rozpoczyna się na Bocheńszczyźnie.

Od dwóch lat nie ma już poboru do armii, jednak młodzi ludzie muszą przejść tzw. weryfikację. Każdy wezwany ma obowiązek stawienia się na badanie. W ramach kwalifikacji wojskowej określa się kategorię zdrowia oraz wydaje książeczkę wojskową. Następnie po uprawomocnieniu się orzeczenia, wszyscy automatycznie przenieseni są do rezerwy.

– Tegoroczna kwalifikacja wojskowa w powiecie brzeskim objęła 816 mężczyzn – 750 rocznik podstawowy i 66 roczniki starsze – oraz 12 kobiet – wylicza Mieczysław Chałasa ze Starostwa Powiatowego w Brzesku. W poniedziałek rozpoczyna się kwalifika-

cja wojskowa na terenie powiatu bocheńskiego. Potrwa do 10 czerwca.

– Przed komisją lekarską stawia się głównie mężczyźni urodzeni w 1992 roku oraz w latach 1987–1991, którzy w poprzednich latach nie zgłosili się – wyjaśnia Katarzyna Kępa-Hamuda ze Starostwa Powiatowego w Bochni.

Pierwszy raz przed komisją muszą się odmeldować również kobiety urodzone w latach 1987–1992, które kończą naukę w szkołach medycznych i weterynaryjnych i na kierunkach psychologicznych. Przed komisję powinni zgłosić się także ci, którzy ukończyli 18 lat i zgłosili się ochotniczo do pełnienia służby wojskowej, jeżeli nie posiadają określonej kategorii zdolności do służby.

Każda osoba podlegająca obowiązkowi kwalifikacji wojskowej otrzyma imienne wezwanie, w którym podany będzie dokładny termin i miejsce, gdzie trzeba się stawić, oraz dokumenty, jakie należy ze sobą zabrać.

Osoby, które po raz pierwszy zostały wezwane, muszą wziąć ze sobą: dowód osobisty lub inny dokument potwierdzający tożsamość, dokumentację medyczną (jeżeli taką posiadają), aktualną fotografię o wymiarach 3 na 4 cm bez nakrycia głowy, a także dokumenty potwierdzające wykształcenie albo zaświadczenie o kontynuacji nauki oraz posiadanych kwalifikacjach zawodowych.

– Natomiast ci, którzy stawiają się przed komisją kolejny raz, powinni mieć przy sobie dokumentację medyczną, dowód osobisty lub inny dokument potwierdzający tożsamość oraz dodatkowo książeczkę wojskową – wyjaśnia Katarzyna Kępa-Hamuda.

Osoby, które z ważnych powodów nie mogą stawić się w wyznaczonym terminie i miejscu, powinny powiadomić o tym fakcie nie później niż w dniu, na który wyznaczono komisję. W takiej sytuacji władze samorządowe określą nową datę i miejsce spotkania.

Samorządowcy kontra księża

CZCHÓW. Pokazy, mecz piłkarski, występy muzyczne, możliwość skosztowania domowego żurku oraz pysznych ciast to tylko kilka atrakcji, jakie czekają na mieszkańców Czchowa. W przyszłą niedzielę na miejscowym stadionie odbędzie się piknik integracyjny. Wielkie otwarcie imprezy nastąpi o godz. 14. Następnie na scenie wystąpi m.in. młodzież z Zespołu Szkół, Szkoły Podstawowej oraz Gimnazjum w Czchowie. W harmonogramie pikniku znajdują się także koncert zespołów Stop Dance, Labakuj i kapeli ludowej z Biskupic Melsztyńskich.

Nie zabraknie piłkarskich emocji. Przeciwko drużynie samorządowców stanie zespół złożony z księża i nauczycieli. Popołudnie na stadionie urozmaicią pokazy motocyklistów i ratownictwa.

Przewidziano również losowanie 10 nagród dla wszystkich uczestników pikniku.

Eukasz JAJE

Papieski rajd do Niegowici

ŁAPANÓW. Jutro z Łapanowa wyruszy XII Rajd Papieski, hasłem przewodnim tej wędrowki będą słowa Jana Pawła II „Jestem radosny, Wy też bądźcie”. Uczestnicy rajdu mają do pokonania 12 kilometrów przez Kobylec, Kłęczanę, Marszowice aż do niegowickiej parafii, do której Karol Wożyła trafił w 1948 roku.

Wszyscy zainteresowani udziałem w rajdzie o godzinie 8 muszą przyjechać do Łapanowa – zbiórkę zaplanowano na placu przy ZS im. Jana Pawła II (odbiór wstążeczek i numerowanych biletów uczestnictwa), przewidziano też modlitwę w kościele parafialnym pod wezwaniem Redemptor Hominis a następnie wyjazd szlakiem papieskim odbył się 20 maja 2000 roku i prowadził z Niegowici do Łapanowa. Hasłem rajdu były słowa Papieża „Wy jesteście solą tej ziemi”.
(maw)

Majowe imprezy w Szczurowej

Dla ducha i ciała



Do Szczurowej przyjadą najlepsze zespoły folklorystyczne

SZCZUROWA. Mieszkańcy gminy Szczurowa w ostatnich dniach maja nie będą narzekać na brak atrakcji. W gminie odbędą się dwa wielkie wydarzenia, które zadowolą zarówno miłośników sportu, jak i kultury. W przyszły piątek rozpocznie się XXIX Przegląd Zespołów Regionalnych, Kapel Ludowych i Grup Śpiewaczych im. Jędrzeja Cierniaka – „Krakowski Wianek”.

– W przeglądzie wezmą udział działające na terenie całego regionu młodzieżowe i dorosłe zespoły regionalne, kapele i muzycy ludowi wraz z uczniami oraz grupy śpiewacze. Uczestnicy zaprezentują na scenie wyłącznie folklor krakowski – informują organizatorzy imprezy z tarnowskiego biura Małopolskiego Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu i Gminnego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Szczurowej.

Ze względu na duże zainteresowanie, przegląd potrwa aż trzy dni. Zmagania zespołów folklorystycznych będzie można podziwiać w Parku Kępińskich.

Początki „Krakowskiego wianka” sięgają 1981 roku. Konfrontacja artystów na stałe wpisała się już do kulturalnego kalendarza regionu. W imprezie uczestnicy ponad

400 wykonawców, którzy rywalizują i prezentują swoje umiejętności w różnych kategoriach.

Przełęcz nosi imię wybitnego mieszkańca Szczurowej Jędrzeja Cierniaka, który w 1942 roku został rozstrzelany przez hitlerowców w Palmirach. Urodzony w Zaborowie Cierniak zasłynął m.in. jako organizator amatorskich teatrów ludowych.

W niedzielę 22 maja mieszkańcy Szczurowy oprócz podziwiania zespołów folklorystycznych będą mieli także okazję do wzięcia udziału w X Małopolskim Gwiazdowym Rodzinnym Zlocie Rowerowym „Rowerem po zdrowie”.

Gmina uczestniczy w imprezie, której meta jest w Borku koło Rzezawy już po raz dziesiąty. W zlocie mogą pojechać dzieci, młodzież i dorośli w grupach zorganizowanych lub indywidualnie.

Zgłoszenia przyjmowane są do 20 maja w urzędzie gminy Szczurowa (pokój nr 22). Organizatorzy zachęcają do udziału w zlocie całe rodziny oraz zalecają posiadanie stroju i kasu rowerowego.

Więcej informacji na temat tego wydarzenia można uzyskać pod numerem telefonu 14 671 44 55. Wpisowe wynosi 10 złotych.

Eukasz JAJE

REKLAMA

1012453/00

SZKOŁY DLA DOROSŁYCH W BRZESKU

ul. Piastowska 7, 32-800 Brzesko
• Sekretariat – tel. 0 693 354 750 lub 0 606 283 130,
• e-mail: technikum@brzesko.edu.pl • www.technikum.brzesko.edu.pl

Tu zdobędziesz wiedzę i dobry zawód.

KIERUNKI KSZTAŁCENIA:

- POLICEALNA SZKOŁA ZAWODOWA**
kształci w następujących kierunkach i zawodach:
- TECHNIK BUDOWNICTWA
 - TECHNIK INFORMATYK – ze specjalizacją grafika komputerowa
 - TECHNIK ORGANIZACJI REKLAMY
 - TECHNIK RACHUNKOWOŚCI
 - TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
 - TECHNIK BHP
 - TECHNIK USŁUG FRYZJERSKICH

Zapisy do szkoły od 1.05.2011

w sekretariacie SZKOŁY w Brzesku ul. Piastowska 7
(prywatny budynek naprzeciw szkoły)
w każdy poniedziałek, środa i piątek w GODZINACH OD 15 – 17
lub w dowolnie innym terminie po uzgodnieniu telefonicznym
lub przez stronę internetową www.technikum.brzesko.edu.pl

Szkoła z 11-letnią tradycją

**TECHNIKUM UZUPEŁNIAJĄCE
DLA DOROSŁYCH (TRZYLETNIE)**
kształci absolwentów zasadniczej
szkoły zawodowej w zawodzie:

- TECHNIK HANDLOWIEC
- TECHNIK BUDOWNICTWA

**LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
DLA DOROSŁYCH**
jest średnią szkołą zawodową o trzyletnim
cyklu nauki (po szkole podstawowej lub gimnazjum). Absolwenci tego liceum
mogą przystąpić do egzaminu maturalnego i kontynuować naukę na studiach wyższych.

**LICEUM UZUPEŁNIAJĄCE
DLA DOROSŁYCH**
jest średnią szkołą zawodową o dwuletnim
cyklu nauki (po zasadniczej szkole
zawodowej). Absolwenci tego liceum
mogą przystąpić do egzaminu maturalnego i kontynuować naukę na studiach wyższych.

REKLAMA

1005822/01

0803194/00

Okna i drzwi z klasą!

18 lat na rynku

VIDOK
OKNA I DRZWI
www.vidok.com

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PVC, DREWNA I ALUMINIUM
GORLICE – „LISZKA” ul. Stróżowska 18, tel. 18/ 353 51 51,
KRAKÓW ul. Opolska 12 A, tel. 12/ 415 95 49 krakow@vidok.com,
TARNÓW ul. Szkotnik 2B, tel. 14/ 636 88 57, **TUCHÓW** ul. Daszyńskiego 23,
tel. 14/ 652 30 79, **DEBICA** ul. Rzeszowska 76A, tel. 14/ 625 80 63, **NOWY SĄCZ** –
„OKNOBUD” ul. Siemiradzkiego 9, tel. 18/ 442 19 97, **NOWY TARG** ul. Długa 31,
tel. 18/ 264 64 67, **ZAKOPANE** ul. Spyrówka k 3 (obok myjni samochodowej)
tel. 18/ 447 68 96;

**GAZETA
Krakowska**
OGŁOSZENIA NA TELEFON
0-800 GRATKA
0-800 47 28 52
od 10.00
do 17.00

SKUP ZŁOMU
– metali kolorowych
– węglików spiekanych
– silników elektrycznych
– katalizatorów
Brzesko ul. Piastowska,
naprzeciw szkoły (Zielonka)
HURT-DETAŁ
535 297 871

NASZE SPRAWY

Łatwiej trafić do celu

► W gminie Borzęcin będą nadawać nazwy ulicom



Nazwy ulic mają zostać wprowadzone do końca roku. Wcześniej odbędą się konsultacje z mieszkańcami

Łukasz Jaje

Mieszkańców gminy Borzęcin czekają wielkie zmiany. Według planów lokalnego samorządu do końca roku miejscowym ulicom zostaną nadane nazwy.

— Przymierzamy się do wprowadzenia nazewnictwa ulic. Chcemy, aby objęło to wszystkie miejscowości w gminie — mówi Janusz Kwaśniak, wójt gminy Borzęcin.

Konsultacje z mieszkańcami rozpoczną się już w czerwcu. Osoby mieszka-

jące w gminie będą mieć także wpływ na nazwy ulic. Zmiana ma na celu między innymi ułatwienie przyjeźdnym i służbom poruszanie się po gminie i odnalezienie konkretnego adresu.

— Chcemy zdążyć przed zmianą dowodów osobistych, która ma nastąpić w 2011

roku. To pozwoli uniknąć naszym mieszkańcom dodatkowych kosztów — tłumaczy Kwaśniak.

Pewnych kosztów mieszkańcy jednak nie unikną. Będą musieli zapłacić chociażby za wymianę praw jazdy, czy zmiany w dokumentach w urzędzie skarbowym. Te czynniki spowodowały, że podobny pomysł nie przeszedł w gminie Dębno.

— Operacja z logistycznego punktu widzenia jest dosyć skomplikowana. Aby rzeczywiście uporządkować sytuację, za wprowadzeniem nazw ulic musi iść zmiana numerów budynków — mówi Grzegorz Brach, wójt gminy Dębno.

Nazewnictwo ulic nie jest stosowane również w Iwkowej. Zdecydowano się na inne rozwiązanie.

— Z uwagi na specyfikę rozmieszczenia domów w naszej gminie, nazewnictwo ulic właściwie nie spełniłoby swojej funkcji. Dlatego wprowadziliśmy tak zwane „role”, które mają swoje nazwy i określają dane miejsce we wsi — tłumaczy Bogusław Kamiński, wójt gminy Iwkowa.

Nasza fotointerwencja



Zawstydzające wysypisko śmieci na skraju lasu, przy wiejskiej drodze, na granicy gmin Nowy Wiśnicz i Lipnica Murowana

Urokliwe miejsca bez uroku

POŁOM DUŻY. Na skraju lasu, w którym jest Kamień Grzyb, wielka atrakcja turystyczna powiatu bocheńskiego, turyści odwiedzający gminy Nowy Wiśnicz i Lipnica Murowana trafiają na mało estetyczne widoki. Część lasu na granicy tych dwóch gmin administrowana jest przez Leśnictwo Żegocina. Nie ma tu żadnego kontenera, do którego można wrzucać śmieci pochodzące z okolicznych zabudowań, więc dzikie wysypiska rosną jak grzyby po deszczu. A może trwają jeszcze dyskusje, która z gmin

powinna się zająć porządkami? Widoczne na zdjęciu wysypisko znajduje się przy wiejskiej drodze. Nie dodaje uroku pięknym terenom.

Sołtysi z pomocą władz gminnych powinni zadbać o okolice odwiedzane w sezonie nie tylko przez indywidualnych turystów, ale i wycieczki zbiorowe.

W porządkach powinni pomóc także pracownicy wydziału ochrony środowiska bocheńskiego starostwa powiatowego i sanepidu.

Jan SALAMON

REKLAMA

1020120/00

KTO ZAMIENIA,
TEN KORZYSTABONUS ZA AUTO ZOSTAWIONE W ROZLICZENIU
KREDYT 0% PRZEZ 3 LATA*
3 LATA GWARANCJI**

www.peugeot.pl

Model prezentowany na zdjęciu może różnić się od samochodów dostępnych w ofercie. Liczba samochodów ograniczona. Oferta nie dotyczy modeli z serii specjalnych. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 4,0 do 5,8 l/100 km, emisja CO₂: od 104 do 133 g/km. * RRSO dla samochodu w cenie 45 000 zł, przy wpłacie własnej 30%, kredytowanej opłacie przygotowawczej w wysokości 5%, dla kredytu na 36 miesięcy wynosi 4,20%.

** 2-letnia gwarancja producenta + 1 rok umowy serwisowej Peugeot Optiway do 100 000 km.

Sprawdź także ofertę na pozostałe modele.

PEUGEOT
MOTION & EMOTION32-830 Wojnicz, Mikołajowice 198,
tel. (14) 631 92 23

JÓZEF SOWA „LIDER”

lider@peugeot.com.pl

33-300 Nowy Sącz, ul. Myśliwska 3,
tel. (18) 441 47 47 wew. 25

WOKÓŁ NAS

W bocheńskim szpitalu dużo więcej noworodków

► Oddany kilka miesięcy temu pawilon przeżywa obłożenie



Tylko w marcu w bocheńskim szpitalu na świat przyszło ponad sto maluchów

Małgorzata Więcek-Cebula

Mają się czym chwalić – w bocheńskim szpitalu rodzi się coraz więcej dzieci. Systematycznie wzrasta też liczba konsultacji udzielanych w poradni K.

Przedstawiciele lecznicy nie mają wątpliwości, że te zmiany to pokłosie otwarcia nowoczesnego pawilonu ginekologiczno-położniczego.

Liczy mówią same za siebie. W ciągu pierwszych trzech miesięcy tego roku w Bochni przyszło na świat blisko trzysta noworodków. Co więcej – tylko w marcu odebrano ponad sto porodów.

– Nie udało nam się w zeszłym roku przekroczyć liczby tysięcy urodzeń, ale być może właśnie w tym roku w naszym szpitalu urodzi się tysięczny noworodek. Mamy taką nadzieję – mówi Jan Klasa, ordynator oddziału ginekologii i położnictwa w Bochni.

Niedawno szpital rozpoczął starania o uzyskanie certyfikatu „Szpital przyjazny dziecku”. Jest to tytuł przyznawany przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) od 1990 roku. Otrzymują go lecznice, które rozpowszechniają idee karmienia piersią. Spełnienie wymogów związanych z przyznaniem tego tytułu wiąże się z dokonaniem w placówce pewnych zmian. Jedną z nich było oddanie nowoczesnego pawilonu, który mieści dwa oddziały: ginekologiczny i położ-

niczy. Na piętrach dobudowanej części zlokalizowano pomieszczenia szkoły rodzenia, salę cesarskich cięć, sale porodowe przystosowane do porodów rodzinnych, w tym jedną przystosowaną do porodów w wodzie.

Są też komfortowe pokoje tylko dla matki z dzieckiem. Wszystkie pomieszczenia są klimatyzowane. Warto zaznaczyć, że pokoje pacjentek wyposażone są w osobne łazienki z prysznicem. Każdy z nich ma telewizor i stanowisko z internetem.

Nic więc dziwnego, że do Bochni przyjeżdża coraz więcej pacjentek z ościennych powiatów. Chwalą warunki i coraz częściej pozytywnie wypowiadają się na temat udzielanej tu pomocy medycznej.

– Wiem, że jest dużo lepiej niż było jeszcze kilka lat temu. Na dobrą opinię trzeba jednak długo pracować – mówi jedna z kobiet, która za dwa miesiące będzie rodzić swoje pierwsze dziecko właśnie w Bochni.

Przedstawiciele powiatu bocheńskiego są przekonani, że szpital zmierza w dobrym kierunku.

– Duże zainteresowanie naszym szpitalem cieszy, tym bardziej że placówka cały czas się zmienia, podnosi jakość i poszerza zakres realizowanych usług, a standardy nowego pawilonu nie odbiegają od europejskich – przekonuje starosta Jacek Pająk.

XI Paraolimpiada Pływacka

Walczyli w wodzie



Zawodnicy pływali na dystansie 25 i 12 metrów

PROSZÓWKI. Tego dnia cały basen należał do nich. We wtorek już jedenasty raz w Proszówkach odbyła się paraolimpiada pływacka osób niepełnosprawnych. W zawodach wzięli udział przedstawiciele sześciu WTZ z całej Małopolski. Organizatorem tej pływackiej imprezy było Stowarzyszenie na rzecz Osób Specjalnej Troski Amicus Hominis wspólnie z Warsztatem Terapii Zajęciowej działającym przy Bocheńskiej Spółdzielni Inwalidów w Proszówkach.

W zawodach udział wzięli niepełnosprawni z WTZ w Łyszkowicach, Nowym Sączu, Krakowie, Siołkowej, Stróżach i Proszówkach. Zawody zostały zorganizowane w kilku kategoriach: pływanie na dystansie 25 m oraz pływanie na dystansie 12 m z przrządem.

– Osobno ocenialiśmy chłopców i dziewczęta. Była też sztafeta drużynowa, zespoły mieszane. Zawody przebiegały w miłej atmosferze, towarzyszyła im zdrowa i motywująca rywalizacja – wyjaśnia Edward Firek, kierownik WTZ w Proszówkach.

Jak co roku, tak i tym razem nad bezpieczeństwem w czasie imprezy czuwali ratownicy oraz instruktorzy pływacki.

Podsumowanie zawodów oraz wręczenie dyplomów i pucharów najlepszym pływakom odbyło się w pomieszczeniach WTZ w Proszówkach.

W pływaniu na dystansie 25 m stylem dowolnym najlepiej poradzi sobie: Szymon Nieć – WTZ Zawada Uszewska oraz Agnieszka Jabłońska – WTZ Stróże. W pływaniu na dystansie 12 m wygrali: Robert Cygan WTZ Proszówki i Lucyna Święt WTZ Siołkowa. W sztafecie bezapelacyjnie zwyciężyli przedstawiciele WTZ Zawada Uszewska. W generalnej klasyfikacji natomiast najlepiej wypadli: WTZ Proszówki, WTZ Zawada Uszewska oraz na trzeciej lokacie WTZ Stróże i WTZ Kraków.

Organizację imprezy wsparło: Starostwo Powiatowe w Bochni, Bocheńska Spółdzielnia Inwalidów, gmina Bochnia, Kryta Pływalnia w Proszówkach, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie oraz Jacek Tyrka. (maw)

Były lata lepsze i gorsze – najważniejsze, że ciągle gramy

► Z **Krzysztofem Dziadowcem**, prezesem Orkiestry Dętej Okulice, rozmawia **Paulina Korbut**

Orkiestra Dęta Okulice skończyła siedemdziesiąt pięć lat. Jak na tak poważny wiek wygląda całkiem, całkiem – postawni młodzieńcy, piękne dziewczyny...

To prawda (uśmiech). Teraz orkiestra to około czterdziestu pięciu osób. Przekrój wiekowy jest dość spory, od uczniów i studentów po osoby pracujące. Emerytów u nas jeszcze nie ma.

Jak udaje się zebrać ich wszystkich w jednym miejscu i o jednym czasie, żeby przeprowadzić próbę? To pewnie nie lada wyzwanie?

Zgadza się, to spory wyczyn (uśmiech). Szczególnie teraz, kiedy mamy sezon na grania, a uczniowie i studenci mają gorący okres w związku z licznymi sprawdzianami i egzaminami. Na dodatek część muzyków gra także w innych zespołach, kapelach weselnych, chodzi do szkoły



Krzysztof Dziadowiec jest dumny z muzyków Orkiestry Dętej Okulice

muzycznej. Na szczęście jest nas sporo, dlatego udaje się bez większych problemów ustalić ewentualnych zastępców na

występy. Poza tym nasi muzycy są bardzo odpowiedzialni. Kiedy trzeba coś poświęcić dla orkiestry, robią to z uśmiechem.

Uśmiechać się można w okulickiej orkiestrze i z innych powodów. Tak długa historia to też sporo anegdot, prawda?

Przypomniała mi się teraz jedna. Wtedy nie było nam jednak wesoło. Podczas występu w Warszawie dopiero po przyjeździe okazało się, że nasz perkusista zapomniał... bębna! Na szczęście udało się pożyczyć instrument od innej orkiestry strażackiej, która grała na tym samym przeglądzie. Nauka nie poszła w las – teraz przed każdym wyjazdem sprawdzamy solidnie, czy wszystko jest spakowane. Nie chcemy powtórki (uśmiech)

Gdzie jeszcze grała orkiestra?

Odwiedziliśmy nie tylko polskie miasta, ale i europejskie. Kilkakrotnie byliśmy w Austrii i na Słowacji. Występowaliśmy również

w Anglii, Szkocji, na Ukrainie i Węgrach. Jesteśmy też obecni na najważniejszych małopolskich przeglądach.

Z przeglądów orkiestra przywozi sporo nagród. Które cieszą najbardziej?

Dumni jesteśmy ze wszystkich nagród, ale w szczególności z Grand Prix, jakie zdobyliśmy w 2009 roku na festiwalu Echo Trombity w Nowym Sączu. Zostaliśmy więc wtedy uznani za najlepszą orkiestrę w Małopolsce – to bardzo zaszczytny tytuł. Na tym festiwalu zdobyliśmy też kilka razy pierwsze miejsce. Z kolei w 2009 roku z ogólnopolskiego przeglądu w Rowach koło Ustki zdobyliśmy trzecie miejsce. W tym roku kolejny raz będziemy brać udział w Echu Trąbity i nie ukrywam, że liczymy na kolejne trofea.

Teraz orkiestra to jedna z marek bocheńszczyzny. Jednak początki były trudne...

To prawda – orkiestra powstawała od zera. Ot, grupa młodych ludzi z Okulic skrzyknęła się w 1936 roku, bo chcieli grać. Nie mieli instrumentów, umiejętności. Pomógł im dopiero organista Paweł Sroga, który został pierwszym kapelmistrzem. Potem przyszedł czas wojny i instrumenty zostały schowane w obawie przed Niemcami. Po wojnie orkiestra wznowiła działalność – były lata lepsze i gorsze. Poważny kryzys przyszedł dopiero w 1979 roku i zespół z kilku przyczyn musiał zawiesić działalność. Dzięki dużym staraniom księdza proboszcza Adama Mardeusza, orkiestra ożyła na nowo. Wtedy ja też do niej dołączyłem. Od tego czasu gramy bez przerw. Rozmawiała Paulina Korbut

HISTORIA

Walerian Kasprzyk – twórca trochę zapomniany...

► W przyszłym roku będziemy obchodzić setną rocznicę urodzin tego artysty

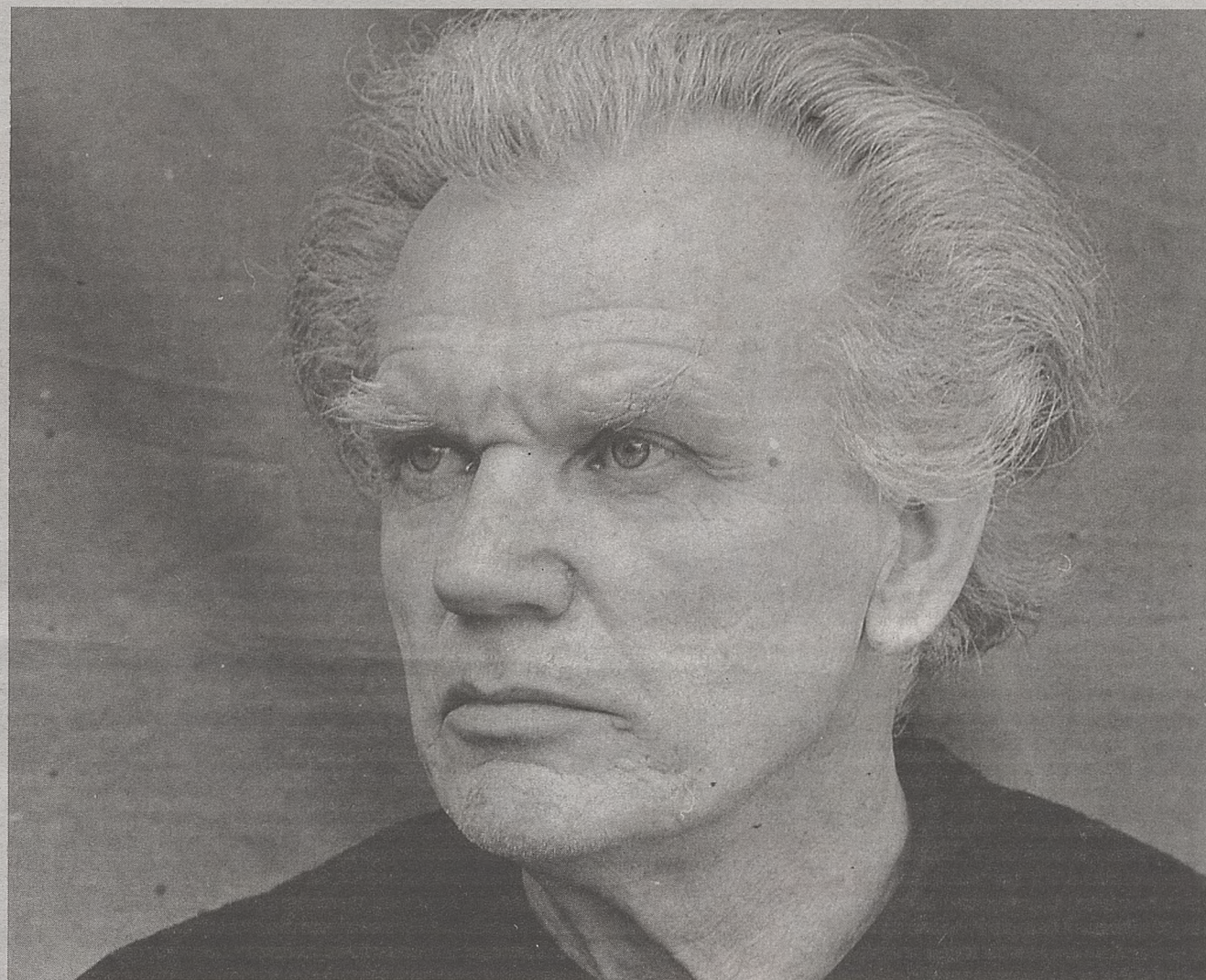
Jerzy Reuter

Radny Maciej Fischer domaga się, aby skwer, o którego nazwę niegdyś wnioskował, został uprzątnięty. „Skwer [...] powinien nosić nazwę Skwerku Odchodów i Brudów – najdelikatniej ujmując” – pisze radny. Przy okazji interpelacji, radny przypomina o zbliżającej się setnej rocznicy urodzin patrona skweru, Waleriana Kasprzyka. „Oprócz utrzymywanego porządku miasto pokusić mogłoby się o symboliczny pomnik artysty, np. jego sylwetkę z ulubionym psem” – czytamy dalej w interpelacji. Radny domaga się, by skwer był uprzątnięty i aby w budżecie na 2012 rok przewidzieć pieniądze na „pomnik artysty bądź kamienny filar z tablicą upamiętniającą twórcę, którą można byłoby odsłonić w setną rocznicę jego urodzin. Skwer Waleriana Kasprzyka znajduje się nieopodal budynku po dawnym pogotowiu ratunkowym przy skrzyżowaniu ulic Konstytucji 3 maja i Więźniów Oświęcimia” – czytamy na portalu Moja Bochnia.

Kim był Walerian Kasprzyk, że z jednej strony oznacza się jego nazwiskiem skwer, a z drugiej szybko się o nim zapomina?

Urodził się 13 maja 1912 roku w bocheńskiej rodzinie rusznikarza Waleriana i Agaty z domu Szafraniec. Gdy miał zaledwie dwa lata, ojciec wyruszył na pierwszą wojnę światową i walczył na froncie włoskim poległ. Miał czworo rodzeństwa, które z wielkim trudem wychowywała owdowiała matka. Pracowała bardzo ciężko, ale dbała przy tym o jakiekolwiek wykształcenie dla pięciorga dzieci.

Walerian ukończył w Bochni szkołę powszechną i gimnazjum. Już w latach szkolnych ujawnił się jego niebywały talent plastyczny. Wystawiał swoje obrazy już jako uczeń gimnazjum, często odwiedzał pracownię znanego malarza, obok której mieszkał – Ludwika Stasiaka. Bardzo blisko przyjaźnił się z młodszymi twórcami bocheńskimi – Marcinem Samlickim, Stanisławem Fischerem, Franciszkiem Mollo i wielu innymi, którzy wówczas tworzyli niepowtarzalny, artystyczny klimat w podkrakowskiej Bochni. Jako młody i zafascynowany sztuką gimnazjalista często wyjeżdżał z uznanymi artystami na plenery do pobliskiej Lipnicy Murowanej, Nowego Wiśnicza



Walerian Kasprzyk to artysta mocno związany z Bochnią

i nad Rabę, co na pewno miało wielki wpływ na kształtowanie wrażliwości artystycznej późniejszego malarza.

Po maturze Walerian zdał egzaminy wstępne na Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie. Rysunek studiował u Władysława Jarockiego i Kazimierza Sichulskiego, a malarstwo u Ignacego Pieńkowskiego, a także

1958

w tym roku Walerian Kasprzyk został dyrektorem Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Nowym Wiśniczu. Sporo zmienił wówczas w szkole

w pracowniach Jana Hoplińskiego i Zbigniewa Pronaszki. Już wtedy zaczął odnosić sukcesy, bowiem kiedy był na drugim roku, akademia zakupiła do swoich zbiorów jego „Dziewczynę z koszem”. Było to nie lada wyróżnienie dla młodego studenta.

Po wybuchu drugiej wojny Walerian nie dokończywszy studiów zatrudnił się w fabryce porcelany w Zakładzie Naczyń

Kamionkowych Henryka Münzera w Bochni jako malarz i dekorator wyrobów ceramicznych. Kamionkowe kafle, talerze i naczynia wykonywane były najczęściej na specjalne zamówienie, a zdobione miały być konkretnymi motywami, często stanowiły więc one uniikatowe, pojedyncze formy rozet, kwiatów, motyli. Mając do dyspozycji ograniczoną gamę kolorystyczną komponował artystyczną, ręcznie malowaną dekorację naczyń, które sygnował na dnie drukowaną literą H w okręgu, od imienia swej żony Hani. Uprosił wówczas u dyrektora popularnych „Kamionek” płytki ceramiczne – uszkodzone lub gorszej jakości – i za jego przyzwoleniem wykorzystywał je do własnej twórczości. Na płytce takiej wykonał interesujące portrety żony oraz autoportret, następnie cykl widoków z Krakowa, Wiśnicza, Bochni, św. Kinge, Madonnę z Dzieciątkiem, głowę Chrystusa. Znajdziemy w nich zarówno interesujące rysunek utworzony za pomocą kilku prostych linii, jak i bardziej graficzne przedstawienia, a nawet malarzko rozbudowane kompozycje. Równocześnie malował też portrety i pejzaże

a także kopalnię bocheńską. Razem ze Stanisławem Fischerem oraz geologiem Józefem Poborskim wędrował po starych wyrobiskach solnych i malował urodę podziemnego świata.

Po wojnie, od 1947 roku był nauczycielem rysunku, malarstwa i sztuki literatury w Państwowym Liceum Technik Plastycznych w Nowym Wiśniczu, które stało się bardzo szybko artystyczną wizytówką miasta. Był dla swoich uczniów mentorem i wielkim autorytetem, a jednocześnie przyjacielem. Jego wykłady nie ograniczały się jedynie do technicznych aspektów rysunku, ale również do historii Nowego Wiśnicza i okolic. Z wielką pasją opowiadał legendy Wiśnicza i bocheńszczyzny, dzięki czemu powstał cykl legend malowanych na szkło.

Był artystą, a równocześnie etnografem. Jako pierwszy przeprowadził inwentaryzację inskrypcji nagrobnych wiśnickiego cmentarza żydowskiego. Dokumentował stare chaty, skrzynie, utrwał motywy dekoracyjne, spisywał opowiadki i legendy zasłyszane od gospodarzy odwiedzanych domostw. Do historii szkoły

przeszły wycieczki plenerowe, które Walerian organizował dla swoich uczniów. Po nominacji w 1958 roku na dyrektora Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych, z wielkim zaangażowaniem realizował inwestycje związane ze szkołą. Przebudowywał budynki dydaktyczne i zaplecze gospodarcze. Wielkim dokonaniem dyrektora Kasprzyka był remont dawnego aresztu i przystosowanie go na stołówkę i internat dla dziewcząt. Stworzył wizję Wiśnicza jako miasteczka akademickiego, przygotowując plany budowy wielkiego internatu i domu nauczyciela. Nie spotkało się to, niestety, z przychylnością ówczesnej władzy, ale liceum wiśnickie stało się znanym ośrodkiem artystycznym w całej Polsce. Z funkcji dyrektora PLSP odszedł na rentę inwalidzką, tak jak się odchodziło w tamtej epoce dojrzałego PRL-u: „dobry fachowiec, ale bezpartyjny”. Rozwiązanie stosunku służbowego nastąpiło 1 września 1969 roku.

Walerian Kasprzyk często podróżował. Odwiedził Drezno, Rygę, Moskwę i wiele innych miast europejskich. Z każdej podróży przywoził do swojej bocheńskiej pracowni do-

świadczania i natchnienie do malowania akwarel, pokazujących poznane miejsca. Umiejętność biegłego posługiwania się techniką akwarelową spowodowała, że zaproszono go w 1967 roku do prezentacji metod nauczania tej techniki w Instytucie Sztuki (Tuskegee Institute) w Alabamie, założonym przez Georga Carvera, a kierowanego wówczas przez Stefanię Jarkowską. Wykłady w Instytucie, czynności związane z organizacją wystaw malarzskich, prac artysty, a także prac młodzieży wiśnickiego liceum, wypełniły czas pobytu Kasprzyka w Stanach Zjedno-

« Kasprzyk często podróżował. Odwiedził Drezno, Rygę, Moskwę i wiele innych miast europejskich. Z każdej podróży przywoził do swojej pracowni doświadczenia i natchnienie do malowania akwarel »

czonych.

Po wielu zagranicznych sukcesach powrócił do Bochni i zajął się malarstwem sakralnym. „Walerian Kasprzyk od lat młodości zwracał szczególną uwagę na drewnianą architekturę sakralną. Świadomy niszczyielskiej siły mijającego czasu rejestrował tego typu obiekty. Wiele wśród nich świątyń z terenów Małopolski, Śląska, Podhala, Beskidów, Bieszczadów, a w tym szczególnie ważnych dla nas zabytkowych kościołów podbocheńskich: z Krzyżanowic, Brzeźnicy, Łapczycy, Pogwizdowa, Sobolowa, Rajbrotu, Królówki, Łapanowa, Lipnicy Murowanej.

Prace, które powstały podczas malarskich wędrówek, to nie tylko wyraz upodobań artystycznych Kasprzyka, lecz także dążenie do zachowania i utrwalenia, choćby w sztuce, tych wartościowych architektonicznych motywów. Kasprzyk był również dobrym portrecistą. Jego prace pozostają głównie w zbiorach rodziny. Ponadto w kolekcjach Muzeum w Bochni, Wieliczce, Tarnowie, Toruniu, a także za granicą, w galeriach w Tuskegee i Pittsburgu. Obrazy o tematyce religijnej zdobną wnętrza kościołów w Polsce” – napisała w biografii bocheńskiego malarza Agnieszka Truś-Bakalarz.

Walerian Kasprzyk zmarł w 1992 roku.
(za Agnieszka Truś-Bakalarz – Muzeum w Bochni)

FOTOREPORTAŻ

Odpust w Szczepanowie

► Tysiące wiernych odwiedziło miejsce, gdzie urodził się św. Stanisław BM

Ponad tydzień trwały uroczystości odpustowe w Szczepanowie, gdzie 26 lipca 1030 roku przyszedł na świat św. Stanisław Biskup i Męczennik. Z tej okazji parafię odwiedziło tysiące wiernych z całej Polski. Obchody podzielone na kilka dni (każdego z nich modlono się w innej intencji: chorych i starszych, młodzieży, rodziny, powołań kapłańskich) zakończyła w poniedziałkowy wieczór msza św. przy kaplicy Narodzenia św. Stanisława. Główne uroczystości zorganizowano w sobotę. Przewodził im biskup Wiktor Skworec. Poprzedziła je procesja z relikwiami. W trakcie uroczystości nad bezpieczeństwem pielgrzymów czuwało OSP Szczepanów. Św. Stanisław jest patronem Polski i archidiecezji krakowskiej.

(maw)



Główne uroczystości zorganizowano w sobotę. Była procesja oraz msza św. odprawiona oczywiście w pięknie ustrójonej z tej okazji szczepanowskiej bazylice. Uroczystości przewodził biskup Wiktor Skworec, towarzyszyli mu pozostali tarnowscy biskupi oraz wielu księży z diecezji tarnowskiej



Procesję z relikwiami św. Stanisława Biskupa i Męczennika z kaplicy Narodzenia do szczepanowskiej bazyliki poprowadził biskup Wiesław Lechowicz



W uroczystości wzięli udział także strażacy z OSP w Szczepanowie oraz miejscowa orkiestra



Przedstawiciele Szczepanowa dziękowali biskupowi za jego obecność podczas tego wielkiego święta w parafii



W pomoc przy organizacji odpustu włączyli się strażacy



Podczas tych wyjątkowych uroczystości nie mogło zabraknąć dzieci, które w tym roku pierwszy raz przyjęły komunię świętą

KRAKÓW ZAPRASZA



Monika Brodka wystąpi 18 maja w klubie Studio

ŚWIĘTO STUDENTÓW KRAKOWSKICH UCZELNI

Ruszają
krakowskie
juwenalia

► Studenckie świętowanie potrwa cały tydzień od 16 do 22 maja. W tym czasie w Krakowie zagra czołówka polskich muzyków, m.in. Hey, T.Love i Myslovitz

Muzyka łagodzi obyczaje i nikt nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Jednoczy także pokolenia i jak się ostatnio okazało, także krakowskie uczelnie wyższe, które po raz pierwszy od lat zdecydowały się wspólnie zorganizować wielkie studenckie święto, czyli juwenalia.

Trwająca siedem dni impreza startuje już w poniedziałek. Wystąpią m.in. Hey, Coma, T.Love, Myslovitz, Lao Che, Raz Dwa Trzy, Strachy Na Lachy, Lady Pank, Big Cyc, Indios Bravos, Vavamuffin, East West Rockers, Fisz Emade Tworzywo, Muchy, Żywiołak oraz Grzegorz Turnau, Andrzej Sikorowski, Monika Brodka, Paweł Kukiz i Ania Dąbrowska.

Jedną z gwiazd studenckiej imprezy będzie niewątpliwie góralka z Twardorzeczki, czyli Monika Brodka. Kariera Brodki nabrała rozpędu po wygraniu przez nią programu „Idol” w 2004 roku. Od tego czasu artystka wydała trzy płyty. Jej ostatnia płyta zatytułowana „Granda” wywołała spore za-

mieszanie na polskim rynku muzycznym, pokonując w rankingach sprzedaży Kult. Piosenkarka postawiła na totalną metamorfozę muzyczną i z nieco cukierkowej gwiazdy przeistoczyła się w dojrzałą artystkę. Słowa do piosenek, które znalazły się na „Grandzie”, napisała sama Brodka, we współpracy z Radkiem Łukasiewiczem z formacji Pustki oraz Jackiem „Bu-

Gwiazdą
tegorocznych
juwenaliów
będzie m.in.
Monika Brodka

dyniem” Szymkiewiczem z zespołu Pogodno. Zapewne podczas koncertu w Krakowie usłyszymy wszystkie utwory z „Grandy” od erotyzującego „Saute” po pełen energii „W pięciu smakach”. Koncert piosenkarki odbędzie się 18 maja o godz. 21 w klubie Studio.

Wielkim wydarzeniem będzie także koncert Ani Dąbrow-

skiej (20 maja, o godz. 16 w Studium WFIS UJ – ul. Piastowska 26). Artystka rok temu została mamą i zaprzestała koncertowania. Teraz wraca. Miejmy nadzieję, że usłyszymy jej wielkie przeboje, choćby z ostatniej płyty pt. „Ania Movie”, m.in. „Bang, bang”.

W piątek, 20 maja odbędzie się tradycyjny pochód studentów, przebranych w stroje, które zapewne zrobią wrażenie na niejednym kreatorze mody. Zwieńczeniem barwnego korowodu (ok. godz. 12) będzie symboliczne przekazanie studentom kluczy do bram miasta przez prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego.

W trakcie juwenaliów oprócz koncertów odbędzie się także wiele kulturalno-sportowych imprez towarzyszących, m.in. wybory najmilszej studentki, kabaretony (wystąpi m.in. kabaret Limo i Paraniernormalni) czy II Międzyuczelniany Wyścig Smoczyc Łodzi.

Urszula Wolak

● PN.-ND. 16 - 22.05

Żaczek, Studio, Rynek Główny

www.juwenaliakrakow.pl

Program Juwenaliów – koncerty klubowe, plenerowe, wybory Najmilszej Studentki, korowód

WTOREK 17.05

Klub Żaczek, al. 3 Maja 5

godz. 21

JUWENALIOWY KONCERT REGGAE:

Vavamuffin, East West Rockers

Vavamuffin to jeden z najbardziej rozpoznawanych polskich składów reggae'owych. Zespół silnie związany jest z Warszawą, do czego nawiązuje nawet jego nazwa. Skład chętnie i często odwiedza jednak Kraków, za każdym razem serwując publiczności solidną porcję świetnej zabawy. East West Rockers jest nieco młodszy sztażem, został założony rok później niż Vavamuffin. Zespół świetnie radzi sobie na polskiej scenie muzycznej, skupiając rzesze fanów gustujących w reaggae'owym brzmieniu oraz pozytywnym przekazie zawartym w tekstach grupy.

Bilety – 5-15 zł

ŚRODA 18.05

Klub Żaczek, al. 3 Maja 5

godz. 17.15

JUWENALIOWI NIEPOKORNI: m.in. bracia

Wąglewscy, Muchy, Fisz Emade Tworzywo, Washing Machine, Don't Ask, Smingus, Tres B, Indigo Tree

Gwiazdami wieczoru będą bracia Wąglewscy wraz z Tworzywem Sztucznym. Swoją karierę rozpoczynali oni od hip-hopowych brzmień, w miarę upływu czasu ich muzyka stawała się jednak coraz bardziej alternatywna. Śmiało można stwierdzić, że świetnie sprawdzają się we wszystkich zaprezentowanych do tej pory wcieleniach. Dawkę porządnego alternatywnego rocka zapewni także dobrze znany krakowskiej publiczności zespół Muchy.

Bilety – 5-10 zł

Klub Studio, ul. Budryka 4

godz. 18

WYBORY NAJMILSZEJ STUDENTKI

KRAKOWA

To tradycyjne wydarzenie w kalendarzu juwenaliów. O tytuł najmilszej walczyć będą przedstawicielki wszystkich krakowskich uczelni. Rywalizacja rozegra się w klubie Studio. Dziewczyny poddane zostaną serii przenikliwych pytań oraz nieprzewidywalnych zadań.

Wstęp bezpłatny. Obowiązuje strój wieczorowy lub przebranie za postać z filmu

Klub Studio, ul. Budryka 4

godz. 21

KONCERT MONIKI BRODKI

Wejście na koncert będzie możliwe po zakończeniu Wyborów Najmilszej Studentki Krakowa

Bilety – 20-30 zł

CZWARTEK 19.05

Studium WFIS UJ, ul. Piastowska 26

godz. 16

WIELKI JUWENALIOWY KONCERT
PLENEROWY: Lao Che, Coma, Myslovitz,
Laureat DachOFFka Festival

Specjalnie dla krakowskich studentów zagrają najjaśniejsze gwiazdy polskiego rocka. Coma zaszerwuje nutkę ostrzejszej muzyki, Myslovitz doda swoje lekko nostalgiczne brzmienie, a wszystko zostanie dopełnione wykraczającymi poza muzyczne ramy utworami Lao Che. Zapraszamy serdecznie, bo tak wysmakowany mix zdarza się rzadko i nie wolno go przegapić!

Bilety – 18-40 zł

Muzeum Inżynierii Miejskiej,

ul. św. Wawrzyńca 15

godz. 22

Kompozycje Kaija Saariaho zaprezentuje grupa musikFabrik pod dyktando Emilio

Pomarico. Charakterystyczną cechą tego zespołu międzynarodowych solistów jest ciągłe poszukiwanie nowych form wyrazu. Partie solowe wykonają Olivia Vermeulen (sopran), Peter Schöne (baryton) i Dirk Wietheger (wiolonczela). Polskim akcentem będzie kompozycja Krzysztofa Pendereckiego pt. „Quartetto per archi” (1960).

Bilety – 40 zł

Klub Żaczek, al. 3 Maja 5

godz. 21

Żaczek zmieni się w tropikalną wyspę! W klimat gorącej zabawy wprowadzać będzie muzyka i pokazy rodem z Karaibów. W trakcie imprezy zagra kubańsko-polska orkiestra salsa Rei Caballo & Calle Sol. Zespół podbił serca zagranicznej publiczności i za sprawą fenomenalnego pianisty Reinaldo Caballo trafił na rynek polski, gdzie święci sukcesy od 2000 roku. Tego samego wieczoru, dzięki Afro Carnaval, uczestnicy będą mogli poczuć klimat szalonego karnawału w Rio. Grupa prezentuje międzynarodową rewię karnawałową. Jest to jedyny tego typu zespół w Polsce. Ostatnią atrakcją wieczoru będzie dynamiczny pokaz capoeiry, w trakcie którego walka zmiesza się z tańcem, a taniec i muzyka

zahipnotyzują publiczność zachęcając ją do udziału we wspólnej, gorącej zabawie.

Bilety – 10 zł, dla studentów wstęp

bezpłatny

PIĄTEK 20.05

Rynek Główny

godz. 12

WIELKI KOROWÓD JUWENALIOWY,
„Pasjans na Dwóch” Grzegorz Turnau
i Andrzej Sikorowski

Studenci przebrani w stroje, które kreatywnością zawstydzą na pewno najbardziej twórczych artystów, przemarszują spod hali Wisły na Rynek, pokazując, kto rządzi w mieście!

Studium WFIS UJ, ul. Piastowska 26

Godz. 16

BABSKE GRANIE: Hey, Ania Dąbrowska,
Żywiołak, Laureat Rock Rebel

Bilety – 18-40 zł

Klub Żaczek, al. 3 Maja 5

godz. 12

JUWENALIOWY KONCERT PLENEROWY:

T.Love, Zabili Mi Żółwia

Bilety – 10-25 zł

SOBOTA 21.05

Klub Studio, ul. Budryka 4

godz. 20

MAXI KABARETON JUWENALIOWY: Limo, Tomasz Jachimek, Liquidmime, Chwilowo Kaloryfer

Bilety – 15-35 zł

Klub Żaczek, al. 3 Maja 5

godz. 21

JUWENALIOWY KONCERT PLENEROWY: Strachy na Lachy, Indios Bravos

Bilety – 10-25 zł

Klub Żaczek, al. 3 Maja 5

godz. 21

JUWENALIOWY KONCERT FINAŁOWY: Raz Dwa Trzy, Carrantuohill – „Celtic Dream”

Bilety – 5-15 zł

NIEDZIELA 22.05

Klub Żaczek, al. 3 Maja 5

godz. 21

JUWENALIOWY KONCERT FINAŁOWY: Raz Dwa Trzy, Carrantuohill – „Celtic Dream”

Bilety – 5-15 zł

(UW)

POGODA

BRZESKO 17 6 °C

BOCHNIA 17 6 °C

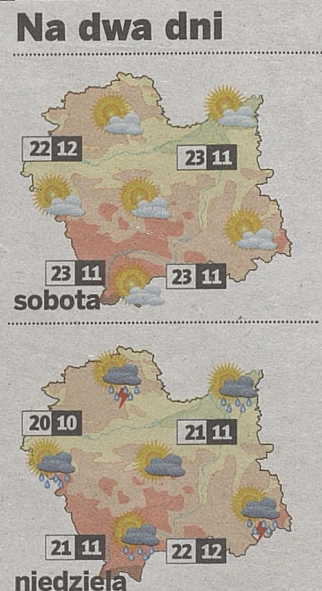
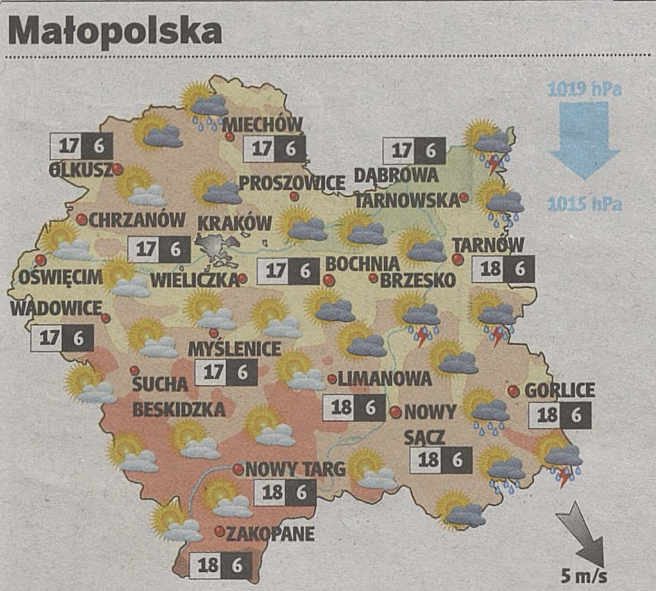
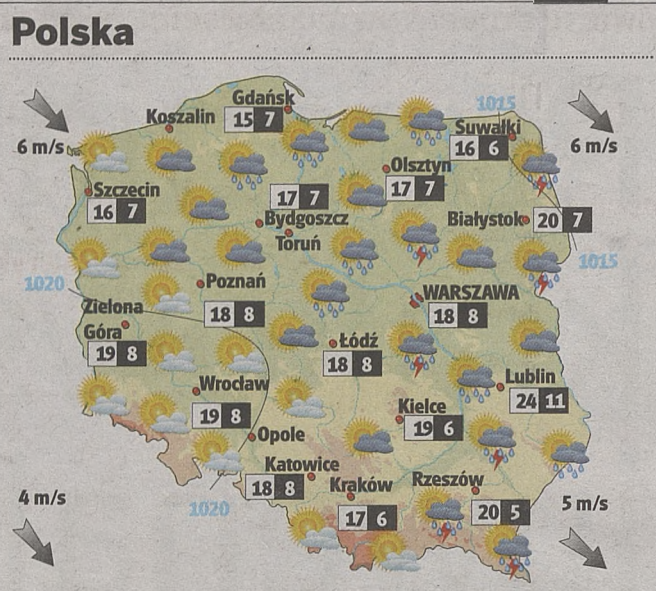
Spod chmurki



FOT. ANDRZEJ IBANAS

Początek maja zawiódł nasze oczekiwania; tradycyjne ochłodzenie przyszło wcześniej niż zwykle, przez co „zimni ogrodnicy” okazali się być ciepłymi, jednak „zimna Zośka” spowoduje, że przez kilka dni, będziemy musieli nieco cieplej się ubierać. W sobotę termometry pokażą więcej niż 20 stopni, słońca nie zabraknie, ale synoptycy spodziewają się wzrostu zachmurzenia, a nawet burz. Niedziela ma być pochmurna i deszczowa, przejaśnienia nie są wykluczone, choć to mała pociecha, bo oziębł się o 8-10 stopni, w dodatku opady na Podhalu i na Sądecczyźnie mogą być ulewne. Mimo to nie tracmy dobrego humoru, wszak wiosna wokół – zieleń, długie dni i ptasie trele.

Monika Stachurska



Horoskop

Chcesz o trzymać: horoskop dzienny wyślij SMS pod numer 7248 (2,44 zł z VAT), tygodniowy – pod numer 7348 (3,66 zł z VAT), miesięczny – pod numer 7448 (4,66 zł z VAT), o treści: GK.ZNAK i dalej albo data urodzin, albo znak zodiaku np.: GK.ZNAK.BYK lub GK.ZNAK.01.12.1990

**Baran**
21.03-19.04
Więcej czasu poświęć dzieciom. One bardzo potrzebują Twego ciepła i akceptacji. Ten weekend powinieneś spędzić na łonie natury, w kręgu najbliższych Ci ludzi.

**Byk**
20.04-20.05
Nie denerwuj się z byle powodu. Nie przejmuj się za bardzo sprawami materialnymi. A jeśli masz kłopoty finansowe, to pomyśl, że po latach chudych przychodzą te tłuste.

**Bliźnięta**
21.05-21.06
W miłości inicjatywa teraz należy do Ciebie. To ty będziesz nadawać ton Waszemu związkowi. I partner w tym tygodniu będzie Cię słuchał jak wyroczni.

**Rak**
22.06-22.07
Ostrzeżenie dla nieletnich – planując wakacje, weźcie pod uwagę możliwości finansowe swoich rodziców. Czy Wasze oczekiwania nie są zbyt wygórowane?

**Lew**
23.07-22.08
Masz w głowie wiele pomysłów na przyszłość, ale sprawy bieżące będą teraz wymagały od Ciebie szczególnej uwagi. Przestań więc marzyć i skup się na tym, co teraz robisz.

**Panna**
23.08-22.09
Pewne sprawy zawodowe powinny ruszyć z miejsca. Zaczną przynosić korzyści finansowe nowe znajomości, jakie zawiązałeś zimą. Zrealizujesz swoje ambitne plany.

**Waga**
23.09-22.10
Bądź czujny. Nie zapominaj o swoich obowiązkach w pracy i w domu. Nie podejmuj żadnych ryzykownych działań, zanim ich dokładnie nie przemyślisz.

**Skorpion**
23.10-21.11
Nie powinieneś narzekać na brak wrażeń, zwłaszcza w życiu osobistym. Już w czasie tego weekendu ktoś dla Ciebie ważny coś bardzo miłego Ci powie.

**Strzelec**
22.11-21.12
Jeśli Twoje relacje z partnerem nie były ostatnio najlepsze, postaraj się spojrzeć na sprawy z jego punktu widzenia. Jeśli Wasze kłopoty wynikają z jego zahamowań, to pomóż mu.

**Koziorożec**
22.12-19.01
Uważaj! W połowie tygodnia pilne sprawy mogą się tak splętać, że nie zdołasz ich wszystkich załatwić. Dlatego już od poniedziałku pracuj na dodatkowych obrotach.

**Wodnik**
20.01-18.02
Możliwe, że okoliczności zewnętrzne ułożą się nie po Twojej myśli i nie będziesz mógł spotykać się z ukochaną osobą tak często, jak tego pragniesz. Wykorzystaj więc każdy moment.

**Ryby**
19.02-20.03
Zachowaj umiar, nie folguj sobie, walcz ze złymi nawykami, a pielęgnowaj dobre przyzwyczajenia. To recepta nie tylko na ten tydzień. Często zapominasz o swoim zdrowiu.

Krzyżówka panoramiczna

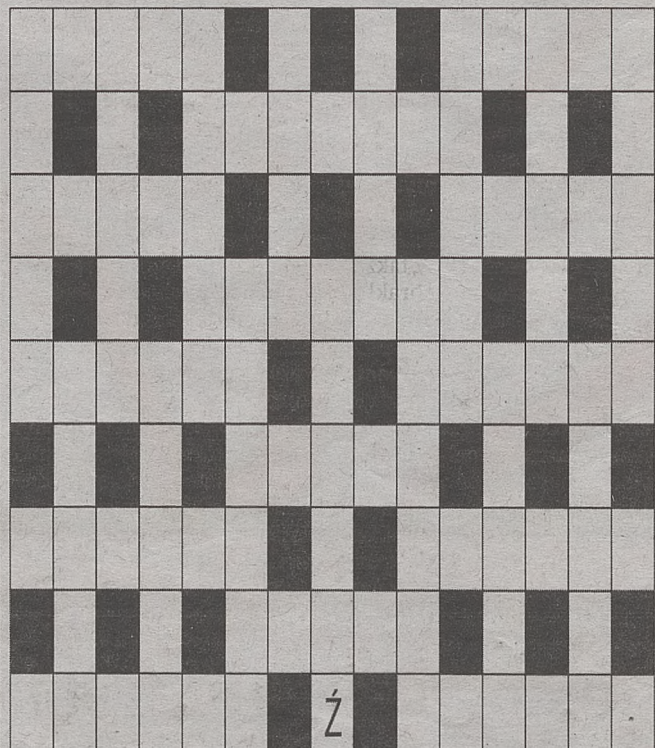
STOLICA POLSKIEJ PORCELANY	GEOS WRÓBLA	19	BAGIENNY LAS AMERYKI POŁUDNIOWEJ	FILMOWY OBYWATEL	MIENIE	28	40	STAROPOLSKA UJMA NA HONORZE	RYJE	30	PRAWY DOPŁYW STYRU (UKRAINA)
BURAKI Z OCTEM I CHRZANEM	42	37		2	MAŻ RANI	PRZEMADRALEĆ	4	20			
18	32			DRUGI OKRES MEZOZOIKU		38		OŻYWIA ŚRODOWISKO			DO PISANIA NA TABLICY
ELEMENT WIATRKA			14		CHINKA LUB KOREANKA		17				3
NIEGDYS PERSJA	LAMPA O PIECIU ELEKTRODACH			35		26	29	NA STO PAR	ZWYCIEŻCA KONKURSU CHOPINOWSKIEGO W 1937 R.		JĘZYK INDIAN POŁUDNIA MEKSYKU
			33	GRECKI RZĘZBIARZ Z PAROS	GRECKI WŁADCA WIATRÓW	31	34	AUTOR OPERY „POŁAWIACZE PEREL”		15	
GRECKA MUZA HISTORII	39	UCHODZI DO ZATOKI BOTNICKIEJ	JESZCZE NIE RELIGIA		8			AUTOR POWIEŚCI „KRAJÓD”		9	
	12	7		BYŁ NIM ATAHUALPA	ARTYSTYCZNIE O IMPREZIE KULTURALNEJ			BRUDNA			16
W PARZE Z WIGURĄ	KENOZOIK		13	ZAGRAŁA MASZEW FILMIE „WROGOWIE”		27	41	LEB ŚWINI	MA GO PIES I TYGRYS	6	PODNIOSŁA FORMĄ WIERŚZA
SYN I MAŻ JOKASTY				IMIĘ SUMAC							
WIROTA	23				BORSUCZE M-1		25				11
					36	NIE TAM GDZIE RZYM	24		10	ŻYCZLIWA WSKAZÓWKA	21
ZIMNY STAN USA		22		5				W PARZE Z MAŁGOSIĄ	PRZEŻYWAĆ Z CHINI I TYBETU		1

● Po rozwiązaniu krzyżówki należy przenieść do ramki litery z krątek ponumerowanych w prawych, dolnych narożnikach. Utworzą one myśl Wschodu – ostateczne rozwiązanie krzyżówki.

● Rozwiązanie krzyżówki z ubiegłego tygodnia: **W dzielnicy ślepych nie sprzedaje się luster.**

*	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32
33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	*

Jolka



● Wszystkie określenia wyrazów krzyżówki są podane w kolejności alfabetycznej. Ustalenie miejsc wpisu do diagramu odgadywanych wyrazów jolki należy do rozwiązującego. Ujawnione zostały wszystkie litery „Z”.

►alarm, ►araukaria, ►biegły, ►bohater powieści Alfreda Szklarskiego, ►bokerska lub zapaśnicza, ►Borys – aktor, ►dawny podręcznik do nauki łaciny, ►dygresja, ►imię autora „Upiora w operze”, ►jest grzechu warta, ►jest nim trabant, ►larwa pszczoły miodnej, ►małe z łopatami, ►matoł, ►najnowszy wice-mistrz świata w snookerze, ►niegdyś główne miasto Beocji, ►mickiewiczowskie jezioro koło Nowogrodka, ►odprawia mszę, ►polski działacz emigracyjny (1802-79), ►przysmak z kolczastego krzaka, ►pustynia żwirowa, ►rodzaj kopii, ►strumyk, ►święty ze skrzydłami, ►udaje towar, ►usuwa brud, ►wielkopolski taniec ludowy, ►wre, ►wrzątek.

SPORT LOKALNY

Piłka ręczna

Sam niedosyt

► Zespół BKS Stalproduktu już po sezonie



Drużyna bocheńskich szczypiornistów mogła w pierwszej lidze wypaść trochę lepiej

Roman Kieroński

Szczypiorniści Stalproduktu Bocheńskiego pierwszoligowe boje zakończyli na dobrym, piątym miejscu.

Zdobyli 23 punkty, wygrali 11 spotkań, jeden mecz zremisowali, 10 przegrali. Rzucili 658 bramek, stracili 672.

Z miejsca nie jestem do końca zadowolony. Drużynę stać było na więcej. Potrafiliśmy wygrać ze wszystkimi zespołami z pierwszej „czwórki”. Do zajęcia wyższej lokaty, także miejsca na podium, zabrakło zwycięstw z broniącymi się przed spadkiem zespołami MTS-u Chrzanów i Czuwaju Przemyśl – twierdzi trener Ryszard Tabor.

Szkoleniowiec słusznie też uważa, że jego podopieczni są drużyną własnego parkietu. W Bochni – zawsze gorąco dopingowani przez wiernych kibiców

zdołali zdobyć 17 punktów, w meczach wyjazdowych zaledwie 6.

Z 658 zdobytych bramek 389 uzyskali rozgrywając, 187 – skrzydlowi i 82 – obrotowi. Średnia zdobytych w jednym meczu bramek – to 29,9%, straconych – 30,5%.

Liderami w drużynie – bardzo młodej, przeciętna wieku 22 lata – byli Mateusz Zimakowski i Szymon Woynowski. Zimakowski zdominował grę w bramce. Kluczowy zawodnik występował przez 90% całego czasu gry. Jest przykładem profesjonalnego podejścia do tego, co robi.

Fantastyczny sezon miał rozgrywający Szymon Woynowski. Dysponował silnym rzutem, miał łatwość zdobywania bramek. Zdobył 162 gole i wywalczył zdecydowanie tytuł „Króla strzelców”.

Na rozegraniu dobrze spisywał się Jakub Kłoda.

– To młody, pracowity zawodnik. Jeżeli poprawi jeszcze technikę i taktykę – będą z niego ludzie – twierdzi trener.

Ogromny postęp – zwłaszcza w drugiej rundzie – poczynił obrotowy Marek Daćko. Na tej samej pozycji bardzo dobrze spisywał się Siergiej Kiriłow. Dobre występy z nieco słabszymi przeplatał doświadczony Grzegorz Balicki. Szkoda, że kłopoty zdrowotne mieli Tomasz Zacharski i Paweł Misiewicz. Nie zaprezentowali w pełni swoich możliwości. W dobrym stylu dołączył do drużyny młody Imiołek. „Swoje” robili na boisku Charuza, Chrapusta, Michalczuk i Rybak.

– W tym sezonie postawiliśmy sobie wysoko poprzeczkę. W następnym – po wzmocnieniu dwoma, trzema zawodnikami musi być lepiej – kończy Ryszard Tabor.

Piłka ręczna

„Jedynka” była w czołówce

BOCHNIA. Piąte miejsce w Finale Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w piłce ręcznej chłopców zajęła drużyna Szkoły Podstawowej nr 1 w Bochni.

W eliminacjach drużyna trafiła do trudnej grupy. Przyszło jej rywalizować z krakowskimi i tarnowskimi szkołami. W pierwszym spotkaniu zremisowali 10:10 z krakowianami. W drugim po dramatycznej końcówce przegrali z tarnowianami 11:12, tracąc tym samym szansę na finał.

„Jedynka” ostatecznie w grupie zajęła trzecie miejsce i przyszło jej walczyć o piąte miejsce. W pojedynku o tę lokatę bochnianie spotkali się z SP Libuszą i wygrali z nimi 16:14. Występ „Jedynki” należy ocenić bardzo dobrze. Trener drużyny Piotr Bińczycki zwrócił uwagę na to, że wszystkie szkoły grały w tych samych składach w lidze, a u bochnian występowali w sumie gracze z trzech placówek. Trzon stanowili uczniowie z SP 1, ale też wystąpili reprezentanci SP nr 2 i SP nr 5. (anmi)

Piłka ręczna

Piąte miejsce w Lajkoniku

BOCHNIA. Piąte miejsce podczas XXXI Międzynarodowego Turnieju Piłki Ręcznej o Puchar Lajkonika zajęła drużyna MOSiR-u Bochnia (rocznik 1998). Trenowany przez Piotra Bińczyckiego zespół podczas krakowskiego turnieju w swojej kategorii miał 14 drużyn. Zaczął od wygranej z Gwardią Opole 17:12. Następnie przegrał z Agrykolą Warszawa 19:25.

W kolejnych spotkaniach walczył o miejsca 5.-8. MOSiR pokonała H.C. Kiszyniów z Mołdawii 23:18 i Orlika Brzeg 16:15. Dzięki tym wygranom ostatecznie uplasował się na piątym miejscu. Dla młodych zawodników, to bardzo ważny sukces, ale też motywacja do dalszej pracy. (anmi)

Jeden na jednego

Awans do pierwszej ligi jest w naszych głowach

► Z **Mateuszem Wawryką**, zawodnikiem zespołu Okocimskiego Brzesko, rozmawia **Andrzej Mizera**

W tym sezonie w spotkaniach ze Stalą Stalowa Wola oraz OKS Olsztyn wpisywałeś się na listę strzelców bezbłędnie egzekwując rzuty karne. Czyżbyś w tej rundzie stał się ich etatowym wykonawcą w zespole Okocimskiego?

Tak nie jest. Chociaż po tych meczach pewnie można było odnieść takie wrażenie. Na treningach ćwiczymy również ten element gry. Trener przed każdym spotkaniem wyznacza kilku zawodników do wykonywania ewentualnych jedenastek. Jeżeli do nich dochodzi, to do piłki podchodzi ta osoba, która akurat najlepiej się czuje. Tak się złożyło, że w pojedynkach z Stalą czy OKS 1945, ta rola mnie przypadała. Cieszę się, że za każdym razem udało mi się z niej bezbłędnie wywiązać.

Czy dobra skuteczność jeżeli chodzi o karne w tych dwóch spotkaniach wynikała z ich bezbłędności wykonania na treningach? Czy trafiasz na nich dziesięć na dziesięć jedenastek?

Nie patrzę na to w takich kategoriach. Zwykle udaje mi się ta sztuka.

Karne można strzelać na różne sposoby. Jaka jest twoja recepta na pokonanie bramkarza?

Zazwyczaj wybieram określony róg i tam strzelam. Nie patrzę na golkipera przeciwników. Nie zamykam oczu, nie robię żadnych tricków zanim dojdę do piłki.

Czy wykorzystując karne wzorujesz się na znanych piłkarzach?

Nie. Chociaż trzeba przyznać, że byłoby kogo podpatrywać.

Dzięki również wykorzystanym przez ciebie jedenastkom Okocimski jest wysoko



w tabeli z szansami na awans do pierwszej ligi.

Bardzo się z tego cieszę. Do całej sprawy podchodzimy spokojnie. Przed nami jeszcze kilka spotkań do rozegrania. W każdym z nich zamierzamy pokazać się z jak najlepszej strony. Nikt z nas nie myśli o awansie. Dla nas właśnie najważniejszy jest najbliższy mecz. W poprzednim sezonie, kiedy też mieliśmy szansę, żeby znaleźć się w pierwszej lidze, chyba za bardzo zaczęliśmy o tym mówić. A jak się to skończyło – wszyscy wiedzą.

Jak oceniasz szansę Okocimski na awans do pierwszej ligi?

Na pewno jest. Jak duża? Nie chcę tego oceniać. Dużo w tym wszystkim zależy będzie od nas, czy potrafimy udźwignąć presję. W decydujących spotkaniach sezonu ona odgrywać będzie decydujące znaczenie. A to będzie ważne, ponieważ przed nami pojedynki z potencjalnie słabszymi rywalami, ale właśnie to z nimi w poprzednim sezonie gubiliśmy punkty. Teraz musi być inaczej. Naszą siłą jest też to, że trener ma do dyspozycji wyrównaną kadrę. A to oczywiście sprzyja całej sytuacji.

Rozmawiał Andrzej Mizera

Bocheńska Liga Judo

Gorący doping na trybunach, walka na matach

BOCHNIA. 81 zawodników wystartowało w kolejnej rundzie Bocheńskiej Ligi Judo Dzieci. W turnieju uczestniczyli judocy trenujący w sekcji MOSiR, klasach usportowionych w PSP nr 2 i filii w Dziewinie.

Walki rozgrywano na dwóch matach systemem każdy z każdym. Zawody sędziowali: Sabina Bajda i Grzegorz Maj. Zawody dostarczyły wielu emocji. Młodzi sportowcy mogli liczyć na doping, w większości swoich rodziców. Po zawodach otrzymali nagrody. W poszczególnych kategoriach wygrali:

Mateusz Błoniarczyk, Krzysztof Baniak, Konrad Stanuszek, Dawid Zajączkowski, Bartłomiej Machaj, Filip Oleksy, Mikołaj Filipiek, Piotr Machaj, Sebastian Kotara, Jakub Nosalski, Gabriela Krawczyk, Daniel Goc, Izabela Wszotek, Aleksandra Słowiak, Aleksandra Zelek, Jakub Rynduch, Filip Kurtyka, Karol Kowalski, Mateusz Olipra, Patrycja Kubas, Norbert Gądek, Mikołaj Wilczek, Kamil Osyszko.

Następna, ósma już edycja BLJ, odbędzie się w piątek 27 maja. (anmi)



Młodzi judocy uważnie słuchali werdyktów sędziów zawodów

Kalendarzyk kibica

II liga: Okocimski Brzesko – Motor Lublin (n. 17).

V liga: Orzeł Dębno – Tymbark (n. 17), Piast Cichów – Polan Żabno (n. 17).

VI liga: Drwinka Drwinia – Jadowniczanka Jadowniki (n. 17), Rylovio Ryłowa – Pogoria Pogórska Wola (n. 17), Iskra Łęki – Pagen Gnojnik (n. 16), Wisła Grobla – Unia Niedomice (n. 17 w Świnarach), Piast Łapanów – Tarnovia Tarnów (s. 17 w Rdzawce).

A-klasa Bochnia: Tarnavia – Prościejów (n. 14), Naprzód Sobolów – Błyskawica Proszówki (n. 15), Czarni Kobyle – Raba Książnice (n. 13), Błękitni

Krzeczów – Borek (n. 15), Raba Niedary – Macierz Lipnica Murowana (n. 17), Ostrowianka – Żubr Gawłówek (n. 14), Beskid Żegocina – Ceramika Muchówka (n. 17).

A-klasa Brzesko: Victoria Porąbka Uszewska – Strażak Mokrzycka (n. 11:30), Korona Niedzieliska – Andaluja Rudy Rysie (n. 17), Olimpia Kąty – Olimpia Bucze (n. 17), Dunajec Mikołajowice – Victoria Bielcza (n. 17), Temida Złota – Kłos Łysa Góra (n. 14), Spółdzielca Grabno – Iwa Iwkowa (s. 17), Sokół Borzęcin – Pogórze Gwoździec (s. 17), Sokół Maszkienice – Uszew (s. 17). (anmi)

TO I OWO

Kartka
z kalendarza

29 maja 1871 r.

na bocheńskim Rynku odsłonięto pomnik króla Kazimierza Wielkiego. W uroczystościach wziął udział twórca pomnika – Walery Gadomski. Nie mogło braknąć także Jana Matejki, który dzięki namowom Karola Serafińskiego – pełniącego funkcję marszałka powiatu, wystąpił w Bochni z propozycją budowy pomnika Kazimierza Wielkiego. Miasto podziękowało Serafińskiemu w wyjątkowy sposób. Jego nagrobek otoczono kamiennymi słupami i żeliwnymi łańcuchami, które podczas konserwacji pomnika wymieniono na inne. Pomnik króla zdobi Bochnię od 140 lat i przypomina o tym, że za czasów Kazimierza Wielkiego Bochnia rozkwitła. Wybudowano ratusz, mury obronne i szpital. Z niewielkiej miejsciny stała się jednym z największych i najważniejszych miast. Pomnik władcy, który zastał Bochnię drewnianą, a zostawił murowaną, był do niedawna jedyny w Polsce. (maw)

Dla Papieża

► Niezwykły koncert w Łapanowie



W koncercie zaprezentowali się miejscowi artyści

ŁAPANÓW. Była „Barka”, a także wiele innych ulubionych pieśni papieża. W kościele parafialnym pw. Redemptor Hominis w Łapanowie odbył się koncert poświęcony papieżowi Janowi Pawłowi II. Pretekstem tego uroczystego spotkania była niedawna beatyfikacja. W koncercie wzięły udział zespoły działające przy Centrum Kultury Gminy Łapanów: Kapela Ludowa „Łapanowianie”, Zespół Ludowy „Sobolowianie”, chór „Voexetbell” oraz schola

parafialna „Perełki Niepokalanej” działająca przy Łapanowskiej parafii.

– Wykonaliśmy pieśni Jana Pawła II oraz pieśni własnej kompozycji – mówi Józef Różyński, kierownik kapeli „Łapanowianie”, która na dobre rozgościła się już w Łapanowie (muzycy przynieśli się tam z Bochni).

W repertuarze koncertu znalazły się utwory muzyczne treścią nawiązujące do pontyfikatu papieża. Nie brakło też

poezji polskich poetów opisującej życie Jana Pawła II. Koncert cieszył się dużym zainteresowaniem. Kościół, w którym go zorganizowano wypełnili nie tylko mieszkańcy Łapanowa. – Było to bardzo sympatyczne i wzruszające spotkanie. Z ochotą razem z muzykami śpiewaliśmy utwory, które nasz papież tak bardzo lubił – zdradziła nam jedna z uczestniczek spotkania. (maw)



Z Bochni do Pierzchowa

Kilkunastu biegaczy wzięło udział w I Bocheńskiej Sztafecie Młodzieży Szkół Ponadgimnazjalnych Szlakiem gen. Jana Henryka Dąbrowskiego na trasie Bochnia-Pierzchów zorganizowanej przez Starostwo Powiatowe w Bochni. Trasa o długości 13,1 km przebiegała malowniczymi terenami Bocheńszczyzny i Ziemi Gdowskiej. Sztafetę podzielono na dwukilometrowe odcinki, które pokonywały dwuosobowe zespoły. Odcinek ostatni przebiegli wszyscy. (maw)

Weekend w kinie Regis

GNOMEO I JULIA 3D

Reż. Kelly Asbury
W. Brytania / USA, 84 min
Wyd. polski dubbing: Maciej Stuhr, Natasza Urbańska, Borys Szyc, Anna Seniuk, Cezary Pazura, Piotr Fronczewski, Piotr Adamczyk.
Seanse duża s. godz. 15.15

SZYBCY I WŚCIEKLI 5

Reż. Justin Lin
USA, 130 min
Wyd. Tyrese Gibson, Dwayne Johnson, Vin Diesel.
Seanse: duża sala
godz. 17 i 19.30.
Film od 15 lat. Rezerwacja tel. 611 69 35 w. 23
(maw)

Program, wykład i quiz



Widowisko słowno-muzyczne „Pod białą-czerwonym sztandarem” z okazji Dnia Flagi przygotowała młodzież ILO w Bochni. Uzupełnieniem spotkania był wykład poświęcony historii polskich symboli narodowych: herbu, flagi i hymnu, który wygłosił Jerzy Pączek, wicedyrektor ILO. Podczas spotkania rozegrano też I Powiatowy Quiz Wiedzy o Fladze, Godle i Hymnie Narodowym. Uczestniczyli w nim przedstawiciele sześciu szkół. Najlepszy spośród nich okazał się Bartłomiej Kania (na zdjęciu odbiera nagrodę od starosty). (maw)

FOT. MAŁGORZATA WIECEK-CEBULA

Czy wiecie, że...

W bibliotece nastał... czas bez kar

W ramach Tygodnia Bibliotek bocheńska księżnica przygotowała dla swoich czytelników niespodziankę. – Tydzień Bibliotek traktujemy jako nasze wspólne – bibliotekarzy i czytelników – wyjątkowe dni, dlatego na ten czas ogłosiliśmy akcję „Czas bez kar”. Jest to szansa dla naszych czytelników na zwrot nieoddanych w terminie materiałów bibliotecznych bez ponoszenia finansowych konsekwencji – wyjaśnia

Dorota Rzepka, dyrektor biblioteki w Bochni. Do 15 maja czytelnicy mogą więc zwrócić przetrzymane książki, płyty, kasety i czasopisma bez wnoszenia regulaminowych opłat. Książki można zwrócić także, przesyłając je pocztą lub prosząc kogoś o odniesienie ich do właściwego działu lub filii bibliotecznej. Przypomnijmy, że Tydzień Bibliotek organizowany jest w ramach ogólnopolskiego programu, który od 2004 roku realizuje

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Stanowi on jeszcze jedną szansę, by zwrócić uwagę na wagę i wartość zadań związanych z upowszechnianiem czytelnictwa, rolą bibliotek w życiu publicznym i kulturze, na współczesne zmiany form pracy z czytelnikami, a także nowe tendencje w myśleniu o zadaniach bibliotek i środowisk z nimi związanych. (maw)

Wystawa, festiwal i... muzyka odnaleziona

● **PAPIESKIE TATRY.** wystawę malarstwa Józefa Mularczyka można oglądać w bocheńskim oddziale Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana. Kilkadziesiąt płócien przedstawia polskie Tatry. – Ekspozycję zorganizowaliśmy w hołdzie Janowi Pawłowi II w tym szczególnym dla nas wszystkich okresie – mówi Halina Mucha, szefowa bocheńskiego oddziału.

● **FESTIWAL INTEGRACYJNY.** Do 30 maja przyjmowane będą zgłoszenia uczestników IV Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki „Integracja mało-

wana dźwiękiem”, który w tym roku odbędzie się na początku czerwca w Oratorium św. Kingi w Bochni. Wystąpią uczniowie z Ośrodków Szkolno-Wychowawczych, szkół integracyjnych i masowych. Ta dwudniowa impreza, podzielona na warsztaty muzyczne, przesłuchania konkursowe i koncert laureatów firmowana będzie nazwiskami znanych polskich artystów.

● **PORANNE PTASZKI.** Wszyscy, którzy wejdą na bocheński basen w godz. 6.30-7.59 od poniedziałku do piątku, będą mogli pływać za pół

ceny. Akcji potrwa dokońca roku.

● **KONCERT.** Koncert muzyki klasycznej zaplanowano w Bochni w ramach Festiwalu Muzyki Odnalezionej. 22 maja o godz. 16 w sali kameralnej MDK wystąpią Teresa Kaban (fortepian) i Henryk Błażej (flet). Absolwenci Akademii Muzycznej w Krakowie działalność koncertową rozpoczęli jeszcze na studiach. Od tego czasu występują jako soliści w Polsce i w Europie. Bilety w cenie 10 zł w MDK. (maw)

Zobacz koszykarki z bocheńskiej „jedynki”



Koszykarki ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Bochni, podopieczne Rafała Sroki, wywalczyły piąte miejsce w III Mistrzostwach Małopolski w Minikoszykówce Dziewcząt na 38 drużyn, które zgłosiły się do turnieju w kategorii rocznika 1999 i młodsze. – Dziewczyny dzięki ogromnej woli walki oraz sumiennym treningom w pełni zasłużyły na udział w zawodach tej rangi. Dodatkowym „smaczkiem” jest fakt, iż w meczach mogły brać udział zawodniczki z piątych klas, a nasza reprezentacja składała się w większości z uczennic klas czwartych i tylko dwóch dziewcząt z klasy piątej – mówi trener drużyny koszykarek. (maw)

FOT. MOSIR BOCHNIA